

# GŁOS BRATA



Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

WIELKANOC 2019 r.

Nr 1 (79)



Pieta z gdańskiej Bazyliki Mariackiej w Gdańsku (ok. 1410 r.). Wykonana z miękkiego kamienia wapiennego przez Mistrza Pięknej Madonny Gdańskiej. „Baranek Ofiarny”, obraz olejny Josefa de Ayala (ok. 1670/84 r.) Portugalia

„[Jan Chrzciciel] ...zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł:  
«Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata»”

J 1,36

## Świąteczne spotkanie z rodzicami księży postługujących w naszej parafii



## 3 III 2019 r. – Msza Św. w Kaplicy Sanktuarium w Łagiewnikach



# Słowo od Księdza Proboszcza

**Drodzy Czytelnicy,  
Kochani Parafianie**

Z radością oddajemy w ręce naszych parafian i gości kolejny numer Głosu Brata. Jego lektura pięknie obrazuje naszą wspólnotową aktywność. Nie brakuje zajęć dla dzieci, młodzieży i oczywiście dla dorosłych. To wszystko jest możliwe dzięki wielkiemu zaangażowaniu kapłanów, sióstr zakonnych i wielu osób świeckich. Bardzo Wam wszystkim dziękuję.

Obecnie przeżywamy czas Wielkiego Postu. Odbyły się już rekolekcje dla dzieci a przed nami skupienie dla młodzieży i dorosłych.

Zachęcam – skorzystajmy z tego czasu łaski. Każdy z nas bowiem potrzebuje zatrzymania i wyciszenia, aby usłyszeć głos Jezusa, który niesie NADZIEJĘ. On dźwigający Krzyż wskazuje na poranek Zmartwychwstania. Niech ta myśl jeszcze bardziej zmobilizuje nas do osobistego wysiłku.

*Z podziękowaniem i życzliwością  
Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk*



Od 17 lutego praktykę akolicką odbywa w naszej wspólnotie Beniamin Kirschling, kleryk V roku Gdańskiego Seminarium Duchownego, pochodzący z parafii NMP Królowej Polski w Wejherowie. Życzymy wielu Bożych łask na tym etapie przygotowania do święceń diakonatu.

## PODZIĘKOWANIE

Zespół redakcyjny „Głosu Brata” pragnie podziękować z całego serca Księdzu dr. Krzysztofowi Grzemskiemu za wieloletnią opiekę duszpasterską przy opracowywaniu kolejnych numerów naszego parafialnego pisma, za okazywaną dobroć, życzliwą pomoc i zaangażowanie w naszą wspólną pracę.

Łącząc się w modlitwie, życzymy Księdzu błogosławieństwa Bożego w obecnie podejmowanych wyzwaniach oraz wielu owocnych dzieł w dalszej posłudze kapłańskiej w nowej parafii pw. Świętego Ducha.

Ks. Krzysztofowi za wszystko składamy ogromne Bóg zapłać!

## Z ŻYCIA PARAFII

### Kalendarium

**23 XII 2018 r.** – spotkanie opłatkowe Wspólnoty „Lux Cordis”.

**24 XII 2018 r.** – Uroczystość Narodzenia Pańskiego – pasterka.

**30 XII 2018 r.** – świąteczne spotkanie z rodzicami księży posługujących w naszej parafii.

**1 I – 5 II 2019 r.** – wizyty duszpasterskie w domach parafian.

**6 I** – coroczna kolęda na plebanii i w klasztorze Sióstr Betanek.

- koncert kolęd Chóru Brata Alberta w Domu Opieki „ActivSenior”.

**18 I** – modlitwa za tragicznie zmarłego Prezydenta Gdańska – Pawła Adamowicza.

**20 I** – uroczyste obchody dwudziestolecia Chóru Brata Alberta.

**27 I** – koncert kolęd chóru parafialnego w naszym kościele.

**7 II** – V Tydzień Małżeństwa.

**11 II** – wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, czyli XXVII Światowy Dzień Chorego. Tegoroczne orędzie papieskie zatytułowane zostało: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie”. Podczas wszystkich Mszy św. modliliśmy się o siłę i moc w dźwiganiu krzyża przez cierpiących.

**17 II** – powitanie kleryka Beniamina Kirschlinga, który odbywa w naszej parafii praktykę duszpasterską.

**24 II** – zorganizowanie w Szkole Podstawowej nr 79 zabawy karnawałowej dla przedszkolaków i młodszych dzieci szkolnych przez Wspólnotę Domowego Kościoła, DMM Lux Cordis i ks. Pawła.

**25 II** – ks. Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź skierował ks. Krzysztofa Grzemskiego do posługi duszpasterskiej w parafii pw. Ducha Świętego i Świętej Katarzyny w Gdyni.

**3 III** – spotkanie z okazji XXXII rocznicy powstania Archidiecezjalnego Duszpasterstwa Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis”, które odbyło się w kościele NMP Królowej Kościoła i św. Katarzyny Szwedzkiej w Gdańsku na Zielonym Trójkącie.

- uczestnictwo Chóru Brata Alberta wraz z grupą parafian we Mszy św. celebrowanej przez naszego ks. proboszcza G. Stolczyka w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, transmitowanej o godz. 7.00 w 1 programie Telewizji Polskiej.

- 52. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu pod hasłem „Młodzi trzeźwi i wolni”.

**10 III** – rozpoczęcie rekolekcji wielkopostnych dla dzieci ze Szkół Podstawowych. Nauki rekolekcyjne poprowadził ks. Mateusz Zawadzki.

- Gorzkie Żale. W tym roku cykl kazań pasyjnych głosi ks. dr Maciej Kwiecień, dyrektor gdańskiego oddziału Radia Plus.

# Sprawozdanie duszpasterskie

## Drodzy Parafianie,

od rozpoczęcia Nowego Roku minęło już kilka tygodni, ale zgodnie z tradycją pragnę podzielić się z Wami refleksją, która jest związana z tym, czego wspólnie dokonaliśmy w ostatnich dwunastu miesiącach. Jest to już moje 17. sprawozdanie, które Wam przedstawiam a osiemnasty rok naszej wspólnej parafialnej działalności.

Rok 2018 to czas wielu różnych wydarzeń, które miały miejsce w naszym życiu osobistym, rodzinnym, parafialnym, ale także w naszej Ojczyźnie. Trzeba tutaj wspomnieć obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. To narodowe święto było poprzedzone dziewięciodniową nowenną oraz uwieńczone niezapomnianym koncertem pieśni patriotycznych, który przygotowała nasza młodzież. Wiele było także propozycji skierowanych do różnych grup wiekowych. Można się z nimi zapoznać biorąc do ręki informator, który zostawiamy w tym roku podczas wizyty duszpasterskiej. Przypatrzmy się zatem bliżej tej działalności...

## Personalalia

W duszpasterstwie parafialnym posługiwało, w roku 2018 siedmiu kapłanów. Proboszcz (ks. Grzegorz), czterech wikariuszy (księża - Wojciech, Mateusz, Paweł i Dawid) oraz dwóch kapłanów do pomocy duszpasterskiej – ks. Marek i ks. Krzysztof (Wykładowca Pisma Św. w GSD). Ks. Tyberiusz – jak pamiętamy – w styczniu ubiegłego roku został mianowany proboszczem parafii św. Andrzeja Boboli w Sopocie.

Współpracują z nami cztery Siostry Betanki (Aniela - zakrystianka, Amanda – posługuje w kancelarii i kiosku parafialnym, Dorota i Benedykta – katechetki). Do pomocy mamy także personel świecki, który pomaga nam zarówno w kościele jak i pracach domowych. Aktualnie jeden z naszych parafian studiuje w Gdańskim Seminarium Duchownym i przygotowuje się do kapłaństwa. W naszej parafii odbywają także swoje praktyki duszpasterskie inni studenci GSD.

## Życie Sakramentalne

Fundamentem życia religijnego w parafii jest życie sakramentalne. W minionym 2018. roku Sakrament Chrztu św. przyjęło 97 (w 2017 r. - 83) dzieci, sakrament małżeństwa 22 pary (w 2017 r. - 21 par). Ks. Abp Sławoj Leszek Głódź udzielił Sakramentu Bierzmowania 54 młodym ludziom (w 2017 r. - 40). Do wieczności odprowadziliśmy 156 (w 2017 r. - 159) naszych parafian. Wielką radością jest fakt, iż w niedzielnych Mszach św. uczestniczy 36 % parafian (nie jest to liczba malejąca). Wiele z tych osób przystępuje także do Komunii Św. Istnieje stały grafik dyżurów w konfesjonale umożliwiający wybór spowiednika. Kapłani odwiedzają również chorych z posługą w pierwsze piątki i soboty miesiąca. Tych chorych co roku nam przybywa, aktualnie to około 160 osób.

## Modlitwa

Życiu sakramentalnemu towarzyszy zawsze modlitwa. Oprócz stałych wydarzeń wpisanych w kalendarz liturgiczny na uwagę zasługują obchody Światowego Dnia Chorego; Niedziela Powołań, czyli modlitwa z udziałem kleryków z GSD czy spotkania formacyjne dla mężczyzn. W listopadzie, wpisując się czas modlitwy za zmarłych, odprawiliśmy uroczystą Eucharystię za tych, którzy odeszli do wieczności w roku 2018. Kontynuowaliśmy również cykl tzw. spotkań „dla zabieganych” – była to m.in. modlitwa różańcowa w październiku oraz roraty w adwencie. Odbyły się także rekolekcje wielkopostne i adwentowe. Zaprosiliśmy naszych parafian również na Lucenaria, czyli nieszpory adwentowe.

## Pielgrzymki

Nasi Parafianie w ubiegłym roku uczestniczyli w pielgrzymkach: m.in. do Lichenia, z okazji 50-lecia koronacji Cudownego Obrazu. Udali się, jak co roku, na Kalwarię Wejherowską, do sanktuarium we Wielu oraz w Krzeszowie. Ponadto odbyła się tradycyjna 18. pielgrzymka rowerowa do Sanktuarium w Matemblewie. Młodzież wzięła udział w spotkaniu w Lednicy, zaś seniorzy uczestniczyli w tzw. Lednicy Seniora.

## Komunikacja

Ważnym elementem budowania jakości Wspólnoty jest umiejętność szybkiego i skutecznego komunikowania się. Kapłani i Siostry zakonne starają się być osobiście dostępni dla naszych wiernych, ale korzystamy też z różnych narzędzi, aby ten kontakt jeszcze bardziej ułatwić. I tutaj warto wymienić kilka narzędzi. Parafialny profil na Facebooku ma ponad 1000 polubień. Swoje profile mają także duszpasterstwa młodzieży i studentów. Naszą parafialną stronę internetową odwiedziło w minionym roku blisko 226 tys. osób. Ponadto wydaliśmy kolejne 4 numery Głosu Brata, który pełni rolę kroniki parafialnej. Młodzież wraz z duszpasterzami, co tydzień, wydawała biuletyn „Źródło i Szczyt”, który ma pomóc w przeżywaniu niedzielnej Eucharystii. W styczniu 2018 roku ukazał się jego setny numer, o czym zapewne pamiętają osoby, które wylosowały okolicznościowe nagrody. Na uwagę zasługuje także cykl „Książka miesiąca”. Dzięki tej aktywności w każdym miesiącu do rąk czytelników trafia wartościowa pozycja książkowa. Pamiętamy także o prasie katolickiej, która jest dostępna w kiosku parafialnym.

## Wydarzenia i Kultura

Kapłanom i Siostram zakonnym zależy na pogłębianiu osobistego kontaktu z wiernymi. Temu celowi służą cykliczne spotkania, które wpisują się w kalendarz duszpasterski. Jest wśród nich zabawa karnawałowa dla dzieci oraz zabawa andrzejkowa dla dorosłych, która w minionym roku cieszyła się wielkim zainteresowaniem. Parafia zorganizowała kilka wakacyjnych wyjazdów dla różnych grup wiekowych. Senio-



rzy mieli zaś możliwość spotkań w ramach Klubu Seniora. Warty odnotowania jest również fakt, iż trzykrotnie gościliśmy z niedzielными kazaniami kapucyna o. Piotra Kwiatka, który przybliżał nam związek wiary z psychologią. Wielką radością jest także istnienie kilku zespołów muzycznych skupiających dzieci, młodzież i dorosłych. Dzięki ich zaangażowaniu przeżywanie różnych celebracji jest jeszcze owocniejsze. W grudniu gościliśmy także górników morskich z firmy Lotos Petrobaltic, którzy ofiarowali nam piękną płaskorzeźbę św. Barbary.

### Dzieła charytatywne

A teraz słów kilka na temat działalności charytatywnej. Parafianie nasi wsparli akcję „Żonkil” – pomoc na rzecz hospicjum; uczestniczyli w zbiórce żywności w ramach tzw. „Tutki miłosierdzia”. Poprzez zakup świecy Caritasu wzięli udział w Wigilijnym Dziele Pomocy Dzieciom; w Dniu Papieskim wsparli zbiórkę stypendialną dla uzdolnionej młodzieży z ubogich rodzin. Ponadto kilkakrotnie odbywały się zbiórki pieniężne na obiady dla potrzebujących dzieci z naszej parafii. Wsparliśmy także parafie w Sarnach na Ukrainie oraz dzieło, któremu posługuje ks. Julian Noga – Dom Opieki „Złota Jesień”. Odbyło się także kilka zbiórek na misje. Wspólnoty Domowego Kościoła i Żywego Różańca wspierały również poszkodowane rodziny w Aleppo w Syrii. Pomagaliśmy także materialnie kilku rodzinom w parafii poprzez zakup lekarstw i żywności. Łącznie na cele charytatywne przeznaczyliśmy ponad 60 tys. złotych. Bardzo za wszelką pomoc dziękujemy.

### Sprawy budowlane – inwestycyjne

Wymiar duszpastersko-pastoralny, który zaprezentowałem powyższym sprawozdaniu, jest najważniejszy w duchowym przesłaniu każdej Wspólnoty Parafialnej. Istnieje jednak drugi wymiar, który można nazwać materialnym. Podsumo-

wując ubiegły rok, chcę poinformować, iż dzięki wielkiej mobilizacji i ofiarności parafian, udało się uregulować wszystkie zobowiązania finansowe, które były związane z pracami wykonanymi w naszym kościele. Wspomnę tutaj chociażby sufit wykonany na kredyt. Dzisiaj parafia nasza nie ma żadnego zadłużenia i realizuje bieżące plany.

Ale powróćmy jeszcze na chwilę do materialnych działań i dla uporządkowania wspomnijmy prace wykonane w minionym roku, gdyż nie wszyscy może je pamiętamy:

1. Zrealizowaliśmy ostatni etap oświetlenia we wnętrzu kościoła poprzez montaż bocznych lamp ledowych.
2. Zakupiliśmy i zamontowaliśmy urządzenia do mechanicznej wentylacji kościoła, dzięki czemu możemy wentylować wnętrze, zmniejszając jego wilgotność a tym samym unikamy możliwości zagrzybienia newralgicznych miejsc.
3. Latem miała miejsce konserwacja Krzyża misyjnego, który ze względu na warunki atmosferyczne uległ poważnemu uszkodzeniu.
4. Dokonaliśmy także wymiany pokrycia na dachu naszych parafialnych warsztatów i garaży. Kilkunastoletnie korzystanie z pomieszczeń na plebanii spowodowało także konieczność prac remontowych w tym obiekcie.
5. Na plebanii wymieniliśmy węzeł cieplny oraz wyremontowaliśmy wejście do naszego domu (granitowe schody i nowe drzwi wejściowe), wykonaliśmy również wiele mniejszych, koniecznych prac.

Kończąc to podsumowanie, chciałbym również podziękować wszystkim, którzy nas wspierają swoją modlitwą i dobrym słowem. Dziękuję: kapłanom, siostram zakonnym, katechetom, grupom duszpasterskim oraz wszystkim ludziom dobrej woli, którzy akceptują nasze działania i się z nimi identyfikują. Niech wsparcie i wstawiennictwo św. Brata Alberta – naszego patrona, towarzyszy nam w kolejnym roku naszej wspólnej służby.

*ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk*

# Rok Pański 2019 Rokiem Jubileuszowym Błogosławionych Męczenników Okresu II Wojny Światowej

W roku 2019 obchodzić będziemy 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej, podczas której zginęło w Polsce ok. 6 mln ludzi, głównie z rąk niemieckiego reżimu nazistowskiego. Kościół katolicki był wówczas celem zaplanowanej eksterminacji zarówno duchowieństwa, jak i wiernych świeckich. Wśród ofiar były liczne osoby, które poniosły śmierć za wiarę w Boga, Kościół i Ojczyznę. Szacuje się, iż wówczas zostało zabitych 3 000 prezbiterów polskich. W tym roku mija 20. rocznica, kiedy Ojciec Święty Jan Paweł II, 13 czerwca 1999 roku w Warszawie dokonał beatyfikacji 108. polskich męczenników, zamordowanych podczas II wojny światowej z nienawiści do wiary. Pośród nich znajdują się także Błogosławieni Męczennicy, osoby duchowne posługujące przed wojną na terenie Gdańska i jego okolic.

Metropolita Gdański, abp Sławoj Leszek Głódź ogłosił swym dekretem – Archidiecejalny Rok Jubileuszowy Błogosławionych Męczenników okresu II wojny światowej. Z treści dekretu wynika, że decyzja o patronacie błogosławionych duchownych została podjęta na prośby kapłanów, osób życia konsekrowanego i wiernych diecezji „Dla wzrostu wiary i pobożności oraz dla ukazania bohaterskich wzorców Duchownych Niezłomnych” – napisał w swym dekreście metropolita gdański.

Rok Jubileuszowy jest okazją do refleksji nad okresem niemieckiej okupacji Polski, do przypomnienia o czasach barbarzyńskiej eksterminacji ludzi oraz motywacji do działań, aby takie czasy się więcej nie powtórzyły. Współcześnie widzimy również oznaki nienawiści w życiu rodzinnym i społecznym. My, wierni archidiecezji gdańskiej, możemy uczyć się zwalczać zło we wszystkich jego przejawach od naszych Błogosławionych Męczenników. Niech ich heroiczne postawy, pomimo doznawanych szykan i zadawanych przez okupanta tortur, uczą nas bycia wiernymi Bogu do końca swoich dni. Przywołujmy naszych wspaniałych orędowników w Niebie, aby nam w tym dziele dopomogli.

W Głosie Brata wiele razy pisaliśmy o Błogosławionych Męczennikach Gdańskich. Tym razem krótko przypomnę ich sylwetki, ale wszystkich zainteresowanych zachęcam do zapoznania się z dokładnym opisem ich życia i działalności na stronie internetowej archidiecezji gdańskiej.



## Sylwetki Błogosławionych Męczenników Gdańskich:



### Ks. Marian Górecki (1903-1940)

Był charyzmatycznym duszpasterzem Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku, posługiwał w kaplicy MB Częstochowskiej w Gdańsku Nowym Porcie. Szczególnie oddany młodzieży, został aresztowany już w dniu wybuchu wojny, następnie deportowany do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Po siedmiu miesiącach rozstrzelany w Wielki Piątek 22 marca 1940 r., razem z ks. Bronisławem Komorowskim. Przed swoją śmiercią wypowiedział słowa przebaczenia wobec prześladowców.

#### *o Błogosławionym Marianie Góreckim*

*Ks. Górecki reprezentował na gruncie gdańskim postępowy nurt katolicki, nie znosił przejawów płytkiej dewocji. Budował mocne i myślące charaktery. Lekcje dla młodzieży prowadził nowoczesnymi metodami. Podręczniki, które uważał za niedobre, zastępował własnymi wykładami. Dając prym rozumowaniu i wiedzy nad bierną percepcją i sentymentowi do tradycji, najchętniej przedstawiał temat drogą dyskusji. Stąd jego lekcje, szczególnie w wyższych klasach, zmieniały się nieraz w gorące polemiki.*



### Ks. Bronisław Komorowski (1889-1940).

Proboszcz parafii pw. św. Stanisława Biskupa w Gdańsku Wrzeszczu, duszpasterz polskiej kolonii w Dolnym Wrzeszczu i polskich studentów Politechniki Gdańskiej. Aresztowany 1 września 1939 r. równocześnie z ks. Marianem Góreckim, z którym przeżył podobną drogę cierpienia w Stutthofie, aż do egzekucji w Wielki Piątek 22 marca 1940 r. Przygotowywał się na śmierć, uczestnicząc potajemnie we Mszy św. Wielkiego Czwartku, sprawowanej z więźniami.

#### **o Błogosławionym Bronisławie Komorowskim**

*Pomagał każdemu, kto był w potrzebie. W obozie koncentracyjnym starano się zrobić z niego obozowe pośmiewisko przez mianowanie go kapem kolumny roboczej, czyszczącej kloaki obozowe. Sam maltretowany i okrutnie dręczony, do końca zachował dla wszystkich otwarte serce i uśmiechniętą twarz. Chciano go zmusić do znęcania się nad współwięźniami, lecz on okazał Chrystusową miłość wobec nich, zachowując postawę prawdziwie polską i kapłańską.*



### Ks. kmdr ppor. Władysław Miegoń (1892-1942)

Kapelan marynarki wojennej. Parafianie z Gdyni mówili o nim: „nasz ojciec”. Trafił do niewoli we wrześniu 1939 r., gdyż nie chciał pozostawić rannych marynarzy. Potem, za organizację uroczystości patriotycznych 11 listopada w oflagu, został przeniesiony do obozu w Buchenwaldzie. Stamtąd trafił do Dachau, wyniszczony przez choroby i nieludzkie warunki obozowe zmarł 15 września 1942 r.

#### **o Błogosławionym Władysławie Miegoniu**

*Ksiądz Kapelan Miegoń był cichy, małomówny i delikatny w obejściu. Ksiądz Władysław kochał bardzo swoich rodziców i rodzeństwo. Corocznie w czasie urlopu przyjeżdżał w odwiedziny do domu rodzinnego, najczęściej w okres żniw. Nigdy nie informował o dacie przyjazdu, aby zmęczonym pracą i żniwami domownikom nie stwarzać dodatkowej uciążliwości w postaci wyjazdu zaprzęgiem konnym po niego na stację kolejową. Ks. Miegoń mówił ze wzrokiem utkwionym w rozmówcę, patrzył w oczy tak, iż miało się wrażenie, że widzi dno jego duszy. Oglądałem działalność ks. Miegonia w szpitalu na Kępie Oksywskiej. Udzielał posług kapłańskich nie dbając o bomby, o sen, o pożywienie. Widziałem go przed operacjami, widziałem wśród rannych i umierających, zawsze gotowego do pracy, zawsze pogodnego, zawsze nie zmęczonego.*



### Ks. Franciszek Rogaczewski (1891-1940)

Proboszcz polskiej parafii pw. Chrystusa Króla w Gdańsku, kapelan polskich kolejarzy i pocztowców w Wolnym Mieście Gdańsk. Aresztowany 1 września 1939 r., po długim okresie tortur został rozstrzelany 11 stycznia 1940 r. w pobliżu Gdańska. Na krótko przed zabiciem go na egzekucję powiedział do swojego wikariusza, razem z nim uwięzionego: „Wiesz, czuję, że zginę; powiedz moim ukochanym wiernym w kościele Chrystusa Króla, że chętnie oddam swe życie za Chrystusa i Ojczyznę”.

#### **o Błogosławionym Franciszku Rogaczewskim**

*Podczas przesłuchania ks. Franciszka, gestapowcy nie szczędzili mu przykrości i cierpienia: „Do sali wpełchnięto zataczającego się księdza, który zastonił twarz opuchniętymi, krwawiącymi rękami. SS-owcy krzykali: «Ten leniwy ksiądz nie potrafi należycie wyczyścić wychodka!» Jeden z nich wszedł do sali i kopał leżącego, wrzeszcząc rozkazująco: «Jazda, zbieraj słomę z podłogi! Ale szybko!» Kiedy oprawca wyszedł, Ksiądz wydobyl z przepastnej sutanny swoje okulary i przywitał się z wszystkimi (...), potem zbliżył się do najbardziej skatowanego rodaka, dającego słabe oznaki życia. Ukląkł przy nim i zaczął się modlić.”*



### S. Alicja Maria Jadwiga Kotowska CR (1899-1939)

Ukończyła studia biologiczne i chemiczne. Wojna zastała ją jako dyrektorkę szkoły i przełożoną domu w Wejherowie. Ostrzeżona o aresztowaniu oświadczyła, że nie może pozostawić sióstr bez opieki. Po raz ostatni widziano ją, gdy na więziennym podwórzu wchodziła do samochodu ciężarowego wraz z grupką dzieci żydowskich, które trzymała za rączki, dodając im otuchy. Zamordowana 11 listopada 1939 r. w Piaśnicy.

Teresa Sowińska

Źródło: [www.diecezja.gda.pl](http://www.diecezja.gda.pl)

# Z Dzienniczka Św. Siostry Faustyny

W okresie Wielkiego Postu chętnie sięgam do „Dzienniczka” św. Siostry Faustyny Kowalskiej, by przypominać sobie słowa wypowiedziane przez samego Jezusa, skierowane do niej, swojej sekretarki miłosierdzia, ale poprzez nią także do każdego z nas.

W bieżącym roku będą miały ważne dla naszej Ojczyzny wydarzenia oraz rocznice historyczne. Nasza Ojczyzna potrzebuje uspokojenia nastrojów społecznych i zwrócenia się do wielkiego Miłosierdzia Bożego. W związku z tym starałam się wyszukać w „Dzienniczku” fragmentów odnoszących się do naszego kraju, do kapłanów oraz łask udzielanych za pośrednictwem pierwszego obrazu „Jezu, ufam Tobie”, który powstał w konsultacji z s. Faustyną.

\* \* \*

W 1928 r., po złożeniu profesji czasowej, Św. Faustyna widzi Matkę Bożą błogosławiącą Polskę podczas odprawiania nowenny w intencji Ojczyzny: „W siódmym dniu nowenny ujrzałam Matkę Bożą pomiędzy niebem a ziemią, w szacie jasnej; modliła się z rękami złożonymi na piersiach, wpatrzona w niebo, a z serca Jej wychodziły ogniste promienie i jedne szły do nieba, a drugie okrywały naszą ziemię.” (Dz 33)

Św. Faustyna modli się za polskie miasto: „Pewnego dnia powiedział mi Jezus, że spuści karę na jedno miasto, które jest najpiękniejsze w Ojczyźnie naszej. Kara ta miała być – jaką Bóg ukarał Sodomę i Gomerę. Widziałam wielkie zagniewanie Boże i dreszcz napęlił, przeszył mi serce. Milczeniem modliłam się. Po chwili powiedział mi Jezus: **Dziecię moje, łącz się ściśle w czasie ofiary ze mną i ofiaruj Ojcu Niebieskiemu Krew i Rany Moje na przebłaganie za grzechy miasta tego. Powtarzaj to bez przestanku przez całą Mszę św. Czyni to przez siedem dni.** – Siódmego dnia ujrzałam Jezusa w obłoku jasnym i zaczęłam prosić, ażeby Jezus spojrział na miasto i na kraj nasz cały. Jezus spojrział się łaskawie. Kiedy spostrzegłam życzliwość Jezusa, zaczęłam Go błagać o błogosławieństwo. Wtem rzekł Jezus: **Dla ciebie błogosławię krajowi całemu** – i uczynił duży znak krzyża ręką nad Ojczyznę naszą. Radość wielka napełniła duszę moją, widząc dobroć Boga”. (Dz 39)

Pan Jezus wzywa Św. Faustynę do odprawiania nowenny za Polskę. „1933. W pewnej chwili usłyszałam taki głos w duszy: **odpraw nowennę za Ojczyznę. Nowenna ta będzie się składać z litanii do Wszystkich Świętych.**” (Dz 59) „Pod koniec litanii ujrzałam jasność wielką w niej Boga Ojca. Przed jasnością tą a ziemią ujrzałam Jezusa przybitego do krzyża, i tak, że Bóg, chcąc spojrzeć na ziemię, musiał patrzeć przez rany Jezusa. I zrozumiałam, że dla Jezusa Bóg błogosławi ziemię.” (Dz 60)

Matka Boża nakazuje Św. Faustynie modlitwę za Ojczyznę. „1934 rok. W dzień Wniebowzięcia Matki Bożej nie byłam na Mszy św., pani doktor [tak jest w Dzienniczku] nie pozwoliła, ale modliłam się gorąco w celi. Po chwili ujrzałam Matkę Bożą w niewypowiedzianej piękności i rzekła do mnie: **córko moja, żądam od ciebie modlitwy, modlitwy i jeszcze raz modlitwy za świat a szczególnie za Ojczyznę swoją. Przez dziewięć dni przyjmij Komunię**

**św. wynagradzającą, łącz się ściśle z Ofiarą Mszy św. Przez te dziewięć dni staniesz przed Bogiem jako ofiara, wszędzie, zawsze, w każdym miejscu i czasie – czy w dzień, czy w nocy, ilekroć się przebudzisz, módl się duchem. Duchem zawsze trwać na modlitwie można.**” (Dz 325)

Św. Faustyna widzi Pana Jezusa Błogosławiącego ze swojego obrazu wystawionego w Wilnie. „Wielki Czwartek, 18/IV 1935 r. Kiedy został wystawiony ten obraz, ujrzałam żywy ruch ręki Jezusa, który zakreślił duży znak krzyża. W ten sam dzień wieczorem, kiedy się położyłam do łóżka, ujrzałam, jak ten obraz szedł ponad miastem, a miasto to było założone siatką i sieciami. Kiedy Jezus przeszedł, przeciął wszystkie sieci, a w końcu zakreślił duży znak krzyża świętego i znikł. I ujrzałam się otoczona mnóstwem postaci złośliwych i pałających ku mnie wielką nienawiścią. Wychodziły różne groźby z ich ust, jednak żadna się nie dotknęła mnie.” (Dz 416)

Św. Faustyna widziała postać Pana Jezusa, w czasie kiedy ks. Michał Sopoćko głosił kazanie. „26/IV 1935 r. W piątek, kiedy byłam w Ostrej Bramie w czasie tych uroczystości, podczas których obraz ten został wystawiony, byłam na kazaniu, które mówił mój spowiednik. Kazanie to było o miłosierdziu Bożym, było pierwsze, czego żądał tak dawno Pan Jezus. Kiedy zaczął mówić o tym wielkim miłosierdziu Pańskim, obraz ten przybrał żywą postać i promienie te przenikały do serc ludzi zgromadzonych, jednak nie w równej mierze, jedni otrzymali więcej, a drudzy mniej. Radość wielka zalała duszę moją, widząc łaskę Boga. Wtem usłyszałam te słowa: **tyś świadkiem Miłosierdzia Mego, na wieki stać będziesz przed tronem moim jako żywy świadek miłosierdzia Mego.**” (Dz 417)

Promienie z obrazu wystawionego na ołtarzu w Boże Ciało przeszły przez świętą Hostię „W pewnej chwili, kiedy był ten obraz wystawiony w ołtarzu na procesji Bożego Ciała, kiedy kapłan postawił Przenajświętszy Sakrament i chór zaczął śpiewać, wtem promienie z tego obrazu przeszły przez Hostię św. i rozeszły się na cały świat. Wtem usłyszałam te słowa: – **Przez ciebie, jako przez tę Hostię, przejdą promienie miłosierdzia na świat.** – Po tych słowach głęboka radość wstąpiła w duszę moją. (Dz 441)

Św. Faustyna ofiaruje swe śluby za Polskę: „Dzień odnowienia ślubów. W początku Mszy św. widziałam Jezusa tak jak zwykle, Który błogosławił nam i wszedł do Tabernakulum. Wtem ujrzałam Matkę Bożą w szacie białej, w niebieskim płaszczu, z odkrytą głową, Która się zbliżyła od ołtarza do mnie i dotknęła mnie swymi dłońmi i okryła swym płaszczem i rzekła mi: **Ofiaruj te śluby za Polskę. Módl się za nią.** 15/VIII.” (Dz 468)

Siostra Faustyna daje nam także ważną naukę – żeby rozpoznać mowę Pana, jest potrzebne skupienie: „Gdyby dusze chciały się skupić, Bóg by zaraz do nich przemówił, bo rozproszenie zagłusza mowę Pańską.” (Dz 452)

Teresa Sowińska

# Historia pierwszego obrazu Miłosierdzia Bożego

22 lutego 1931 roku w celi plockiego klasztoru S. Faustyna Kowalska miała wizję, w czasie której Pan Jezus powiedział do niej: „Dziś wysyłam cię do całej ludzkości z moim miłosierdziem. Nie chcę karać złołej ludzkości, ale pragnę ją uleczyć, przytulając ją do swego miłosiernego serca. (Dz. 1588)

Jedno z trzech zadań misyjnych Siostry Faustyny polegało na wyprasaniu miłosierdzia Bożego dla całego świata za pośrednictwem obrazu Miłosierdzia Bożego. S. Faustyna tak opisuje swoją wizję w Dzienniczku: „ujrzałam Pana Jezusa ubranego, w szacie białej. Jedna ręka wzniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi błądy. (...) Po chwili powiedział mi Jezus: „Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: **Jezu, ufam Tobie**”. (Dz. 47). Na początku 1934 r. spowiednik s. Faustyny w Wilnie, ks. Michał Sopoćko, powierza namalowanie takiego obrazu wileńskiemu artyście prof. Eugeniuszowi Kazimirowskiemu. Następnie ks. Sopoćko, 4 kwietnia 1937 r., za zgodą metropolity wileńskiego abpa Romualda Jałbrzykowskiego, umieszcza obraz obok głównego ołtarza, w kościele pw. Św. Michała w Wilnie. Później wizerunek zawisł – ku zapomnieniu – na ścianie ciemnego korytarza w klasztorze ss. bernardynek. Przeniesiono go następnie do krużganka Ostrej Bramy. S. Faustyna oświadczyła swemu spowiednikowi, że Jezus nie jest zadowolony z umiejscowienia obrazu. Siostra Faustyna wiedziała z objawień, że jej misja szerzenia kultu Bożego Miłosierdzia napotka na duże trudności.

W czasie II wojny światowej kult Miłosierdzia Bożego rozprzestrzenił się dzięki migracji ludzi i licznym reprodukcjom malowidła.

Po wojnie, w 1948 r., po zamknięciu przez władze komunistyczne kościoła pw. Św. Michała, obraz został w tajemnicy wykupiony od litewskiego pracownika likwidującego wyposażenie świątyni. Dwie czcicielki Miłosierdzia Bożego, świadome grożących im konsekwencji ze strony władz sowieckich, wyniosły z kościoła zwinięty w rulon obraz i na jakiś czas ukryły na strychu. Po pewnym czasie obraz został przekazany do kościoła pw. Św. Ducha, ale ówczesny proboszcz kościoła ks. Jan Ellert nie był zainteresowany jego wyeksponowaniem i ukrył go w archiwum kościoła.

W 1956 r. przyjaciel ks. Sopoćki ks. Józef Grasewicz, który powrócił do Wilna po uwięzieniu w sowieckim obozie pracy, otrzymał pozwolenie powrotu do pracy duszpasterskiej w Nowej Rudzie na Białorusi. Przed wyjazdem z Wilna poprosił proboszcza kościoła pw. Św. Ducha o oddanie obrazu do jego nowej parafii, a on na to wyraził zgodę. Obraz zawisł w kościele, ale ks. Grasewicz zachował w tajemnicy jego pochodzenie. W 1970 r., komunistyczne władze w Nowej Rudzie zostały z kościoła magazyn. Wysoko zawieszony obraz pozostał w opuszczonym kościele i tylko dzięki opiece Bożej opatrności, przetrwał niebezpieczny czas komunizmu. Obraz pozostał tam przez trzydzieści lat. W tym okresie obowiązywał zakaz szerzenia orędzia siostry Faustyny wydany przez Święte Oficjum w 1958 r. Zniesienie notyfikacji Stolicy Apostolskiej, dokonało się dopiero w 1978 r.



Obraz w kościele pw. Świętego Michała w Wilnie (1937-1948)



Obraz w kościele w Nowej Rudzie na Białorusi (1956-1986)

Ks. Sopoćko wielokrotnie przysyłał poufne prośby do ks. Grasewicza, aby obraz przewieźć do Wilna. W listopadową noc 1986 r., bez wiedzy mieszkańców i bez pozwolenia władz komunistycznych Nowej Rudy, na miejsce oryginalnego obrazu zawieszono przygotowaną wcześniej kopię. Przy pomocy wtajemniczonych sióstr zakonnych Matki Miłosierdzia tej samej nocy przewieziono oryginał obrazu do kościoła pw. Św. Ducha w Wilnie – kościoła parafialnego dla Polaków, w którym Msze św. i nabożeństwa odprawiane są w języku polskim.



Obraz w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Wilnie

Aby stworzyć odpowiednie warunki do indywidualnej adoracji wizerunku Jezusa Miłosiernego, Metropolita wileński kard. Audrys Juozas Bačkis podjął decyzję o przeniesieniu obrazu do kościoła pw. Św. Trójcy rekonsekwowanego na Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Od września 2005 r. obraz Jezusa Miłosiernego jest czczony w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Wilnie, gdzie w codziennej modlitewnej adoracji ŚWIĘTEGO WIZERUNKU ZBAWICIELA siostry zakonne oraz liczni pielgrzymi powierzają losy swoje i całego świata Bożemu Miłosierdziu, ufając słowom Jezusa przekazanych przez św. Siostrę Faustynę: „Przez obraz ten udzielać będą wiele łask, a przez to niech ma przystęp wszelka dusza do niego” (Dz. 570).

*Teresa Sowińska na podstawie: [www.faustyna.eu](http://www.faustyna.eu)*

## 20-lecie Chóru Brata Alberta

Nasz Chór Parafialny Brata Alberta przeżywa w tym roku jubileusz dwudziestolecia swojego istnienia. Z tej okazji w niedzielę 20 stycznia 2019 o godz. 13.00 odbyła się uroczysta Msza Święta, której przewodniczył ks. Infulat Stanisław Zięba. W duchu wdzięczności celebrians wspominał wszystkich zmarłych chórzystów oraz prosił o Boże błogosławieństwo dla żyjących i aktualnie tworzących naszą wspólnotę. Oczywiście chór przygotował oprawę muzyczną do tej uroczystej mszy. Wykonaliśmy następujące pieśni: „Głoś imię Pana”, „Jesteśmy piękni”, „Jezu, słiczny kwiecie”, „Dzięki Ci, Panie” i „Nad Betlejem w ciemną noc”.

I Czytanie z Księgi proroka Izajasza przedstawiła chórzystka Lidia Mielech, a II Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Pawła Apostoła do Koryntian – również chórzysta Krzysztof Branicki. Psalm responsoryjny wykonała nasza solistka Anna Jurek, a aklamację – solista Wiesław Bączalski. Modlitwy wiernych odczytali chórzyci Sylwia Stankiewicz i Mieczysław Rogala. Przedstawiciele chóru dziękowali księdzu Stanisławowi Ziębie: „Wielebny Księżę Infulacie, w imieniu wszystkich członków Chóru Parafialnego Brata Alberta pragniemy z całego serca podziękować Księdzu za celebrowanie dzisiejszej Mszy św., którą sprawowałeś za nas, za byłych członków chóru, a także za tych chórzystów, którzy odeszli już do wieczności. Pragniemy dziś również wyrazić naszą wdzięczność za to, że pamięta Ksiądz o nas co roku i wyznacza do śpiewu na Mszy św. radiowej „Dla tych, co na morzu”, która jest transmitowana z kościoła pw. św. Elżbiety. To dla nas zaszczyt i zawsze niezapomniane przeżycie. Dziękujemy też za sympatię, jaką wyraża Ksiądz swoimi niespodziewanymi, ale bardzo miłymi odwiedzinami chóru na próbach. Zawsze oczekujemy Księdza z radością. Szczęść Boże!” Po tych słowach ksiądz infulat otrzymał symboliczny bukiet róż.

Po Mszy św. nasz opiekun ks. proboszcz Grzegorz Stolczyk zorganizował spotkanie w pobliskim hotelu „Dal”, obiad i wspaniały tort. Uczestnikami imprezy byli obecni i byli chórzyci, ks. infulat, zaproszeni księża i siostry z naszej parafii, pierwszy dyrygent chóru Zbigniew Biziuk, który przygotował, oprawioną w ramkę pamiątkę z okazji naszej uroczystości. Dyrygentka Anna Terech poprowadziła pokaz slajdów, na który składały się zdjęcia wykonane od momentu powstania chóru do dnia dzisiejszego. Wspomnieniom i podziękowaniom nie było końca. Nie zabrakło też wspólnych śpiewów, jak na chórzystów przystało. Była to bardzo miła, niezapomniana uroczystość, którą dzięki ks. proboszczowi, uwiecznił fotograf, którego dzieło poniżej.

*Sylwia Stankiewicz*





## PAMIĄTKA XX ROCZNICY POWSTANIA CHÓRU W PARAFII ŚW. BRATA ALBERTA W GDAŃSKU PRZYMORZU

"Iść zawsze naprzód, choćby po gorzkich zawodach i szalejących halwanach morskich, gdy opieka Boska nad nami, przez niczym zaś się nie cofać, a na wszystko być gotowym, jeśli Bóg czego od nas zażąda".

Św. Brat Albert  
20 stycznia 2019 roku



Poprzedni Dyrygent  
Zdzisław Białek



Obecnego Dyrygenta  
Anna Terech



Poprzedni Proboszcza Parafii  
ks. kan. Eugeniusz Steinhilber



Obecnego Proboszcza Parafii  
ks. kan. Grzegorz Stoczki



by: Marek Urbanowicz

GDAŃSK 1998 - 2018



## XXXII rocznica powołania KSM „Semper Fidelis”

Trzeciego marca 2019 roku wspólnota Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis” Archidiecezji Gdańskiej uroczście świętowała swoje 32. urodziny. Miejszem uroczystości był kościół pw. NMP Królowej Kościoła i św. Katarzyny Szwedzkiej w Gdańsku Wrzeszczu. Mszy św. odprowadzanej w koncelebrze z kilkunastoma kapłanami przewodniczył ks. bp Zbigniew Zieliński, były wieloletni Archidiecezjalny Duszpasterz KSM. Grono koncelebransów stanowili: ks. kanonik Zdzisław Róż – Archidiecezjalny Duszpasterz KSM, kapelani grup parafialnych, ks. proboszcz Jan Kucharski – gospodarz uroczystości i zaproszeni kapłani.

Uroczystość uświetniały sztandary wspólnot parafialnych – „szczególny emblemat, który nas wyraża i który nas jednoczy”. W tym roku przybył jeszcze jeden sztandar. Wzbogaciła się o niego wspólnota KSM parafii pw. Świętego Stanisława Kostki w Gdańsku-Oliwie. Dla parafii sztandar jest ukoronowaniem Roku św. Stanisława Kostki.

Stałą pozycją rocznicowych uroczystości poprzedzającą Eucharystię świętą jest przyjęcie do wspólnoty KSM nowych członków i złożenie przez nich przyrzeczenia. Przyrzeczenie złożyło dziewięciu braci. Tuż po tym akcie ks. Biskup poświęcił wspomniany sztandar.

W homilii ks. Biskup nawiązał do czasu, kiedy narodziła się Służba, początkowo jako porządkowa na potrzeby pielgrzymek Ojca Świętego Jana Pawła II do Trójmiasta: tej w 1987 roku i tej w 1999 roku a później jako stałe duszpasterstwo.

Dzisiaj, po upływie 32 lat, mówił ks. Biskup, myślimy o tym, co wypełniło ten czas, o ludziach, którzy przez lata tworzyli tę wspólnotę. Myślimy o duszpasterzach, którzy położyli fundamenty pod tę Służbę i kształtowali jej oblicze. Myślimy o prałacie Andrzeju Rurarzu, o prałacie Brunonie Kędziorskim, o kapelanach i moderatorach świeckich. Myślimy o tych, którzy są związani z naszą codzienną posługą we wspólnotach parafialnych. Jesteśmy służbą Kościelną, a więc związaną ze wspólnotą ludzi Wiary, budowaną na fundamencie sakramentów, semper fidelis (zawsze wierni) apostołskiemu powołaniu. Ubogacamy naszą wiedzę religijną przez comiesięczne spotkania formacyjne, przez doroczne piesze pielgrzymki do Świętego Wojciecha z okazji święta patronalnego Archidiecezji Gdańskiej, przez pielgrzymki do Piekar Śląskich i innych sanktuariów, przez zamknięte rekolekcje wielkopostne w domu rekolekcyjnym w Straszyńcu. Organizujemy również nabożeństwa Drogi Krzyżowej na Kalwarii Wejherowskiej i Drodze Krzyżowej Brzegiem Morza i uczestniczymy w nich.

Pochylamy się nad bogactwem Bożego Słowa: „Kaźde drzewo poznaje się po jego owocach” (Łk 6.44). Pytamy o te owoce, jakie były w przeszłości, jakie są dziś, aby jeszcze bardziej dostrzec te, z których jesteśmy dumni i te, które jeszcze wymagają wspólnej troski.

„Przywoływanie tego, co jest bogatym dziedzictwem papieskich pielgrzymek, musi stanowić na dziś i na jutro bardzo ważny drogowskaz na drodze budowania oblicza

naszych parafii. Obok nas żyją dzieci, a nawet wnuki, które na własne oczy Jana Pawła II nie widziały, które mogą go poznać tylko przez nasz mądry przekaz. Czy właśnie temu poświęcamy nasze siły?” – pytał ks. Biskup.

Po zakończeniu Mszy św. nasz Archidiecezjalny Duszpasterz, ks. kanonik Zdzisław Róż ofiarował księdzu Biskupowi stułę z wyszytymi: herbem Ojca Świętego Jana Pawła II, jego sylwetką i znakami odnoszącymi się do naszej Służby.

W Archidiecezji Gdańskiej działa 60 wspólnot parafialnych KSM. Ich stan liczebny, pomimo napływu nowych członków, z naturalnych przyczyn zmniejsza się. Modlimy się za tych, którzy odeszli do Pana. Modlimy się za nich podczas comiesięcznych Mszy św. odprowadzanych w parafiach, Mszy św. odprowadzanych w rocznicę powołania KSM i Mszy św. odprowadzanych w rocznicę śmierci ks. prałata Brunona Kędziorskiego. Wymieniani są wówczas z imienia i nazwiska wszyscy zmarli kapelani, moderatorzy i bracia.

*Tekst i zdjęcia: Stanisław Mazurek*



# Pielgrzymka na Jasną Górę i do Łagiewnik

3 marca 2019 r. w kaplicy z cudownym obrazem Jezusa Miłosiernego i grobem św. Siostry Faustyny Kowalskiej, w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach Proboszcz naszej parafii ks. kan. Grzegorz Stolczyk celebrował Mszę św., która była transmitowana przez 1 program TVP. Eucharystii towarzyszył Chór Brata Alberta prowadzony przez Annę Marię Terech, natomiast przy organach zasiadł kantor Krzysztof Michałek z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.

Msza św. w Łagiewnikach była częścią programu pielgrzymki chórzystów i towarzyszącym im pątnikom z naszej parafii. 2 marca, jadąc do Krakowa, nawiedziliśmy Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze. W kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej uczestniczyliśmy we Mszy św., którą współcelebrował ks. Wojciech Lange. Później mieliśmy czas na indywidualną modlitwę w Sanktuarium Jasnogórskim a następnego dnia mogliśmy także powierzać swoje intencje modlitewne Panu Bogu w Bazylice Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach oraz w Sanktuarium Świętego Jana Pawła II na Białych Morzach.

Mieliśmy również możliwość zwiedzenia Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”. W tamtejszym muzeum prezentowane są zdjęcia i eksponaty związane z różnymi etapami życia Św. Jana Pawła II – od czasów dzieciństwa, poprzez okres kapłaństwa w Krakowie do lat pasterzowania w Watykanie.

Na zakończenie pielgrzymki pątnicy pięknie dziękowali Księdzu Wojciechowi za dobrze przygotowaną pielgrzymkę, za przewodniczenie w modlitwach oraz za możliwość obejrzenia dwóch ciekawych filmów o dużych walorach poznawczych i duchowych.

*Teresa Sowińska*



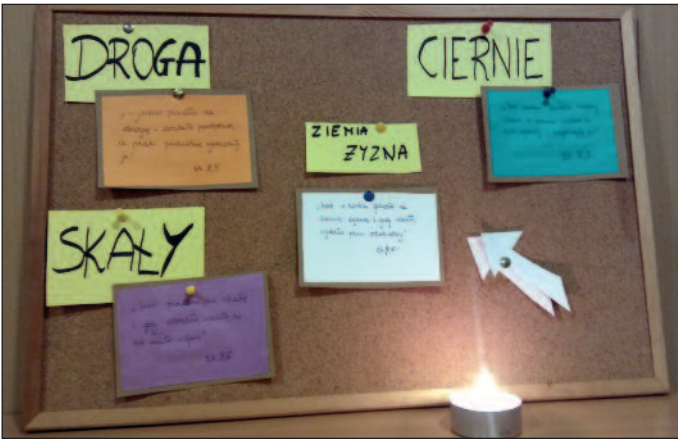
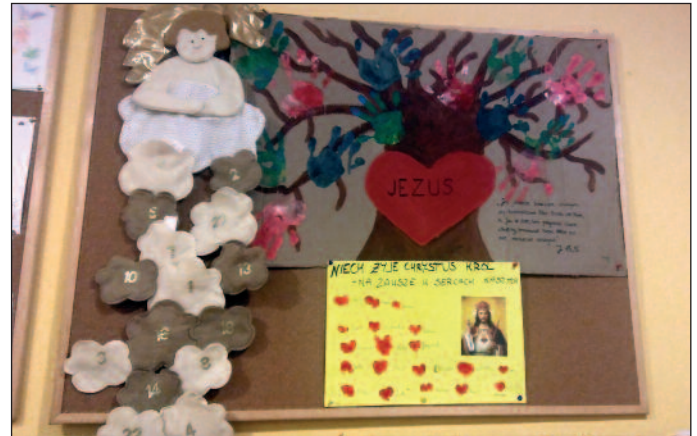
# Eucharystyczny Ruch Młodych

Do Eucharystycznego Ruchu Młodych w naszej parafii należy 30-cioro dzieci z klas 2, 3, 4. Członkowie ERM-u spotykają się w każdy czwartek o 16.00.

Pierwsza część spotkania ma charakter duchowy i są w niej omawiane sakramenty. Na każdym spotkaniu dzieci losują jakieś postanowienie, które jest potem omawiane. Na zdjęciu z aniołem tematem spotkania były postanowienia adwentowe.

Druga część spotkania ma charakter integracyjny, w którym dzieci bardzo chętnie biorą udział. Na zdjęciu widzimy różne zabawy z chustą animacyjną.

Niektóre spotkania odbywają się poza parafią. Wychodzimy wówczas np. na kręgle by dzieci miały wiele różnych atrakcji.



# Nowi członkowie ERM'u

W drugą niedzielę adwentu, 9 grudnia 2018, do wspólnoty EREM uroczyste przyjęte zostały nowe dzieci.

EREM to Eucharystyczny Ruch Młodych, gromadzący w parafiach dzieci i młodych, którzy wspólnie przeżywają Ewangelię i z Jezusem chcą budować nowy świat. Do naszej wspólnoty przyjmowane są dzieci po Pierwszej Komunii Świętej. Program EREM-u jest doskonałym pogłębieniem przygotowania dziecka do pełnego udziału we Mszy Świętej. Bardzo cieszymy się, że w naszej parafii od 2003 roku istnieje Eucharystyczny Ruch Młodych.

*ks. Wojciech Lange*



## Poświęcenie medalików – 9 XII

Jednym ze sposobów wyrażania naszej wiary jest posiadanie znaków, które kierują naszą myśl ku Bogu. To krzyż w domu, różaniec w kieszeni. Takim znakiem jest też medalik albo krzyżyk na szyi. Są to sakramentalia, czyli znaki Bożej łaski i bliskości Pana Boga i Jego Matki oraz ich opieki. Są także przypomnieniem o naszej przynależności do Boga i zaproszeniu, byśmy naśladowali Jezusa i Jego Matkę.

W niedzielę 9 grudnia 2018 roku dzieci, które przygotowują się do Pierwszej Komunii św., uczestniczyły w obrzędzie poświęcenia medalików i krzyżyków. Błogosławieństwa udzielił ks. Proboszcz. To wydarzenie jest kolejnym, ważnym etapem w przygotowaniu do przyjęcia sakramentów: Pojednania i Eucharystii.

*ks. Wojciech Lange*



# Ministranci i lektorzy

Aż do wtorku 5 lutego trwała tegoroczna wizyta duszpasterska. Nasi ministranci i lektorzy dzielnie wspierali księży w ich posłudze, zapowiadając kolędę, przygotowując wizytę kapłana. W środę 6 lutego mogliśmy spotkać się wszyscy razem przy smacznej pizzie, planując kolejne wydarzenia w rozpoczętym już nowym roku. Ale najpierw odpoczynek.

Lektorzy w pierwszym tygodniu ferii, we wtorek 12 lutego popołudniu, wybrali się na kręgle, natomiast młodszy ministranci w piątek 15 lutego pojechali do Aquaparku do Redy.

*ks. Wojciech Lange*



## Mikołajki 2018

Na minionym spotkaniu trzy gałęzie Lux Cordis: studenci, licealiści i młodsi, jako jedna wspólnota – mieliśmy okazję zorganizować Mikołajki. Przygotowywaliśmy się do tego wydarzenia już od tygodni, podczas losowania osób, którym będziemy robić prezenty. Całe wydarzenie rozpoczęło się od ustawienia krzeseł w salce, a następnie przyszedł do nas sam biskup św. Mikołaj z dwoma śnieżynkami (za które przebrali się nasi Duszpasterze ks. Mateusz i ks. Paweł). Bardzo pozytywnie zaskoczyli nas swoim strojem, ponieważ co roku, wymyślają nowe przebrania – w tym roku przeszli samych siebie :D Każdy, kto chciał dostać prezent od Mikołaja, musiał wykonać zadanie. Sekcja liderów musiała wykazać się współpracą, dziennikarze umiejętnościami redakcyjnymi a muzycy swoim talentem. Zadania były przeróżne, gdyż dla każdego była przewidziana nagroda. Po pożegnaniu biskupa oraz jego słodkich pomocnic, przyszedł czas na herbatę i poczęstunek. W tak radosnych nastrojach, obdarowani prezentami udaliśmy się wszyscy do domów.

*Paulina Wiśniewska*



# Wspólna wigilia „Lux Cordis”



Nasze parafialne salki rzadko bywają puste, ale ostatni czwartkowy wieczór przeszedł wszelkie wyobrażenia. Otóż na tradycyjnym spotkaniu opłatkowym duszpasterstwa młodzieży „Lux Cordis” zgromadziło się... około 80 (sic!) młodych ludzi z trzech wspólnot: studenckiej, licealnej i „smyków”. Tak duża liczba osób zrobiła wrażenie – a to przecież (z różnych powodów) nie wszyscy! We wspaniałej atmosferze wspólnie śpiewanych kolęd, wzajemnych życzeń i niesamowitej ilości jedzenia młodzież wraz ze swoimi duszpasterzami spędziła przedświąteczny czas, radując się z nadchodzących świąt.

*ks. Mateusz Konkol*



## Coroczna kolęda na plebanii i w klasztorze



## Spotkania opłatkowe Wspólnot parafialnych



Opłatek dla grupy osób uczestniczących w „Spotkaniach biblijno-katechetycznych dla dociekliwych”



Opłatek dla członków „Semper Fidelis”

# Koncert kolęd w wykonaniu chóru

Dorocznym zwyczajem Chór Parafialny Brata Alberta przygotował koncert kolęd, który odbył się w niedzielę 27 stycznia b.r. o godz. 16.00. Mimo niesprzyjającej aury przybyło sporo słuchaczy. Wykonaliśmy 19 utworów pod redakcją naszej dyrygentki Anny Terech. Te ogólnie znane zostały zaśpiewane wspólnie z publicznością. W wielu kolędach dali swój popis nasi soliści: Anna Jurek, Wiesław Bączalski i Wojciech Baćłowski. Do A. Jurek i W. Bączalskiego w kwartecie dołączyli: Mieczysław Rogala i Sylwia Stankiewicz. Akompaniował i przygotował nagłośnienie Kacper Dąbrowski. Słowo wiążące przygotowała Lidia Mielech.

Na finał wszyscy zebrani odśpiewali kolędę „Bóg się rodzi”, a ks. proboszcz Grzegorz Stolczyk zakończył spotkanie podziękowaniami i zachętą do przystąpienia w szeregi chóru.

W tym miejscu należą się podziękowania dla ks. Proboszcza za zorganizowanie fotografa. Dyrygent – p. Anna Terech została uhonorowana symbolicznym kwiatkiem, który był wyrazem wdzięczności członków chóru za żmudną, ale dającą satysfakcję pracę. Po gromkich oklaskach na stojąco możemy sądzić, że koncert się podobał i że w jeszcze większym gronie spotkamy się za rok.

*Sylwia Stankiewicz*



## Przedszkolaki rysują

Dzieci, które przychodzą na zdjęcia plastyczne do salki na plebanię w sobotnie przedpołudnia mają mnóstwo radości przygotowując prace związane co tydzień z innym tematem katechezy prowadzonej przez ks. Pawła i p. Dominikę. Oto tematy kolejnych zajęć z przedszkolakami:

- „Oto Mędrcy ze Wschodu”,
- Krótka inscenizacja i pudełko skarbów dla Pana Jezusa
- „Bóg wzywa Gedeona”
- „Radujcie się zawsze w Panu...”
- „Ja jestem dobrym Pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają”.



## Bal karnawałowy dla przedszkolaków

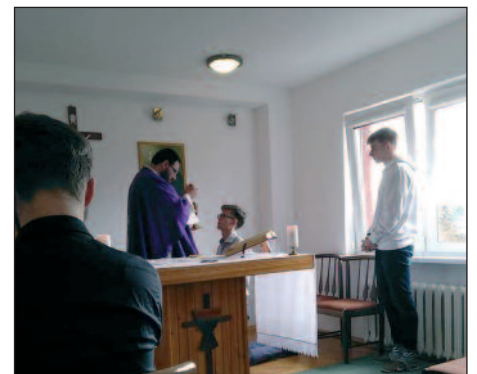
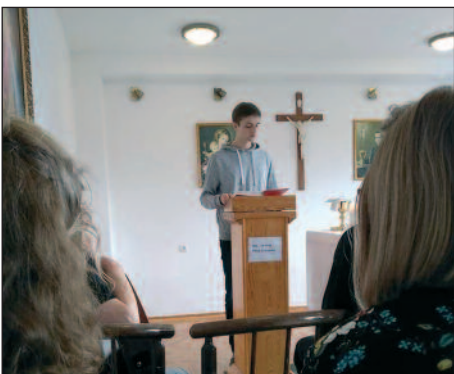
Oj działo się, działo... :)

Dnia 24.02.2019 r. w Szkole Podstawowej nr 79 odbył się okolicznościowy bal karnawałowy dla dzieci przedszkolnych. Organizatorami byli: Domowy Kościół wraz z młodzieżą z Duszpasterstwa „Lux Cordis”. A poprowadził go dla nas Pan Grzegorz wraz z Panią Dominiką. Piękne stroje, tańce, konkursy, a także wiele słodkości na zregenerowanie sił duchowych i fizycznych umilały nam niedzielne popołudnie. Dziękujemy Rodzicom za wspólnie spędzony czas :)



# Rekolekcje Wspólnoty Młodzieżowej „Lux Cordis” – Rozważanie Pisma Świętego

W ostatni weekend mieliśmy niepowtarzalną okazję, by pojechać na rekolekcje, w pewnym stopniu podobne do ignacjańskich. Mieliśmy możliwość wyciszenia się i skupienia myśli na Panu Bogu. Przeżyliśmy cztery godzinne medytacje, które pozwoliły przyrzeć się samym sobie i temu, jak wygląda nasza modlitwa. Dostaliśmy ogromną dawkę siły od Boga i czujemy, że ten niezapomniany czas zbliżył nas do siebie i do Stworzyciela???



## Rekolekcje wielkopostne dla uczniów szkół podstawowych



# „Lux Cordis” – Podsumowanie roku 2018

W minionym roku nasze Duszpasterstwo Akademickie „Lux Cordis” działało bardzo prężnie. Nie było czasu na odpoczynek, gdyż od razu pojawiały się nowe inicjatywy, wyjazdy czy spotkania. Przede wszystkim mieliśmy okazję rozwinąć swoje życie duchowe, posłuchać ciekawych gości, skupić się na Eucharystii oraz adoracji Najświętszego Sakramentu. Na naszych spotkaniach nie mogło zabraknąć również jedzenia, zwykłych rozmów i integracji, dlatego organizowaliśmy wieczniki i paschę. Jednak to nie wszystkie atrakcje, które odbyły się w naszym Duszpasterstwie. Hitem roku 2018 okazał się wspólnotowy wyjazd na wyspę leżącą na Karaibach – Martynikę. Był to niesamowity czas, podczas którego mieliśmy okazję podziwiać niesamowite widoki, zwiedzać wyspę, kąpać się w morzu oraz nurkować. Myślę, że nigdy nie zapomnimy tego wyjazdu :)

W ubiegłym roku odbyły się nieco mniejsze, lecz również ekscytujące inicjatywy jak robienie palemek, pieczenie pierników oraz „Szlachetna Paczka”. Nie zabrakło też wyjść integracyjnych na kręgle, nad morze czy pobliski punkt widokowy – Pachołek. W weekend majowy pojechaliśmy na Litwę, gdzie mieliśmy okazję zwiedzić Wilno oraz zamek w Trokach, a przed nowym rokiem akademickim udaliśmy się w góry.

Był to niesamowity czas dla Nas wszystkich, który na długo zostanie w naszych głowach. Mamy nadzieję, że nowy rok okaże się jeszcze lepszy, czego życzymy sobie oraz Wam wszystkim :)

*Paulina Wiśniewska*





**PODZIĘKOWANIE**  
dla  
**ks. dr Krzysztofa Grzemskiego**

Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego. /Mk.10,21/  
Stwórz we mnie czyste serce, Boże, i ducha mocnego  
odnów w moim wnętrzu. /Ps 51,12/  
Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości. /J 10,10/  
Wiedziałem, że jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym,  
nieskorym do gniewu i litującym się nad niedolą. /Jon 4,2/  
Bóg jest z tobą we wszystkim, co czynisz! /Rdz 21,22/

Uczestnicy czwartkowych „Spotkań biblijno-katechetycznych dla dociekliwych” pragną Księdzu serdecznie podziękować za wspólnie spędzony czas nad Pismem Świętym, za cierpliwe uczenie rozmyślenia się w Słowie Bożym. Dziękujemy za dzielenie się własnymi doświadczeniami. Nie sposób przecenić włożonego wkładu pracy dla naszej Wspólnoty. Ogromnie Bóg zapłać! Wdzięczni słuchacze z parafii Św. Brata Alberta

Gdańsk-Przymorze, 28 lutego 2019



28 lutego odbyło się ostatnie spotkanie uczestników „Spotkań biblijno-katechetycznych dla dociekliwych”, na którym serdecznie podziękowali Księdzu Krzysztofowi za wspólnie spędzony czas nad zgłębianiem Pisma Świętego i za dzielenie się swoją ogromną wiedzą oraz własnymi rozważaniami oraz zachętą do osobistego wsłuchania się Słowo Boże.

## Chór parafialny w Centrum Opieki ActivSenior



Nasz Chór Parafialny został zaproszony do Centrum Opieki ActivSenior, które znajduje się przy ul. Malczewskiego w Gdańsku. Mieszkańcami domu są osoby niepełnosprawne, przewlekle chore i w podeszłym wieku. Bardzo chętnie korzystamy z takich zaproszeń, ponieważ wiemy, iż w takich miejscach ludzie oczekują opieki, ciepła i troski, a także, choć trochę, przyjemności. Pragniemy nieść ludziom radość, która pomaga, choć przez chwilę, zapomnieć im o cierpieniu. Wybraliśmy się więc z koncertem kolęd 6 stycznia – w dniu Uroczystości Objawienia Pańskiego.

Pensjonariusze oczekiwali nas z niecierpliwością. To było bardzo sympatyczne spotkanie. Zaśpiewaliśmy 16 kolęd, niektóre wspólnie z mieszkańcami, jak np.: „Mędracy świata”, „W żłobie leży”, „Lulajże, Jezuniu”, czy „Bóg się rodzi”. Bardzo się wszystkim podobało to nasze śpiewanie i

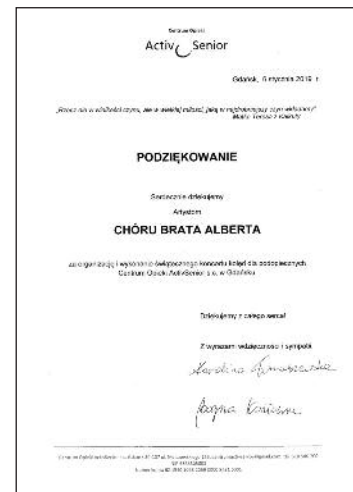
niezwykle chętnie włączano się do wspólnego wykonywania kolęd. Nastrój był iście świąteczny. Na zakończenie kierowniczka domu wręczyła nam podziękowanie za występ. Wyrażono też ochotę na następne spotkanie. Nieco zmęczeni, ale bardzo zadowoleni wróciliśmy do domów.

*Sylvia Stankiewicz*

\* \* \*

Bardzo spodobał mi się pewien wpis zamieszczony na stronie internetowej Centrum Opieki. Cytat zaczerpnięty od amerykańskiej poetki i eseistki Katleen Norris: „Życie jest łatwiejsze niż się wydaje. Wystarczy godzić się z tym, co jest nie do przyjęcia, obywać się bez tego, co niezbędne i znosić rzeczy nie do zniesienia.”

*Zdjęcie: Alina Sowińska*



# Zawierz siebie i swoją rodzinę św. Michałowi Archaniołowi! I żyj dobrze.

Z Księgi Rodzaju:

**„I widział Bóg, że było dobre.”**

Dobro leży u podstaw świata, stanowi fundament naszego istnienia. A przecież często narzekamy, że wokół tyle zła, że nasi bliscy okazują wobec nas złą wolę. Czujemy się coraz gorzej, żyjemy z narastającą frustracją. A w konsekwencji wydaje się nam, że nie mamy kontroli nad własnym życiem. Jeżeli tak się dzieje i szarość trosk potrafi przesłonić słońce, którego przez najbliższe tygodnie będzie coraz więcej, najlepiej się zatrzymać. Jesteśmy na niewłaściwej drodze. Należy wrócić do źródła. Gdzie ono jest? Kto nim jest? Intuicja podpowiada – źródłem właściwego, czyli dobrego życia jest nikt inny jak tylko Bóg Stwórca. Kto nam pomoże, kiedy dopadnie nas smutek, rozżalenie i bezsilność? On. **Któż jak Bóg!**

– Tak woła św. Michał Archanioł.



Modlitwy i nabożeństwo do św. Michała Archanioła pomogą każdemu ustrzec się przed zerwaniem więzi z Bogiem Ojcem. Św. Michał poprowadzi każdego, szczególnie tych, którzy zbyt daleko odeszli od Źródła. Warto zawołać choć raz w ciągu dnia: **Któż jak Bóg!** To doskonały ratunek dla duszy i, co równie ważne dla istnienia Wspólnoty Kościoła, dla dusz sióstr i braci; szczególnie tych zagrożonych.

**Któż jak Bóg!**

Duszpasterstwo Św. Michała Archanioła, silna Bogiem Wspólnota w naszej parafii Św. Brata Alberta na Przymorzu zaprasza!

**„Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.”**

ABC Społecznej Krucjaty Miłości,  
Kard. Stefan Wyszyński

*Teresa Andrzejak*

## O, marzec! O, św. Józef!

Marzec w tym roku kalendarzowym rozpoczyna się wraz z Wielkim Postem. W tym ważnym czasie pokuty, ale i ogromnej łaski Boga dla człowieka, warto przyłączyć się do św. Józefa, Oblubieńczego Sługi, bezustannie związanego z dziełem Chrystusa.

O tej bliskości św. Józefa pięknie mówi wyjątkowa modlitwa zwana Septenną ku czci siedmiu radości i siedmiu boleści Św. Józefa: „Św. Józefie (...) odnawiam w Twym sercu radość, której doznałeś rozważając to proroctwo przepowiadające zbawienie dusz za cenę tych cierpień.”

W modlitwie tej rozpamiętujemy troski i boleści Oblubienica Maryi od pierwszych niepewności poprzez ubóstwo narodzenia Jezusa Zbawcy i prześladowanie po zgubieniu Jezusa. Rozpamiętujemy też radości Patrona jako Opiekuna Jezusa – Tajemnicy Wcielenia. Każdy dzień marca posiada przypisaną modlitwę z rozważaniem o św. Józefie. Jego czyste i święte towarzystwo krok po kroku pomoże nam wzrastać w wierze, otwierać się na Chrystusa, żeby Słowo Boże przenikało nasze serca i zakorzeniało się w nas, abyśmy stawali się dobrymi jak chleb uczniami Chrystusa.

Ofiarowanie się młodzieży św. Józefowi:

**Święty Józefie, najdroższy po Jezusie i Maryi mojemu sercu. Tobie się poświęcam i oddaję, jak Ci się powierzyli Jezus i Maryja. Przyjmij mnie za Twoje dziecko, wychowanka i ucznia, gdyż na całe życie wybieram Ciebie za swojego ojca, opiekuna i przewodnika duszy. (...)**

Bezcenny jest wśród modlitw również „Telegram do św. Józefa”, który jest wspaniałą pomocą w sprawach nagłych i ważnych. Należy ją wówczas odmawiać trzy razy dziennie.



Oto tekst modlitwy:

**Święty Józefie, ofiaruję Ci miłość Jezusa i Maryi, którą żywią ku Tobie. Oddaję Ci też hołdy czci, wdzięczności i ofiary składane przez wiernych od wieków aż do tej chwili. Siebie i wszystkich drogich memu sercu oddaję na zawsze Twej świętej opiece.**

**Błagam Cię dla miłości Boga i Najświętszej Maryi Panny, racz nam wyjednać łaskę ostateczną zbawienia i wszystkie łaski nam potrzebne, a szczególnie tę wielką łaskę... (wymienić intencję). Pospiesz mi na ratunek, święty patriarcho, i pociesz mnie w tym zmartwieniu. O święty Józefie, przyjacielu Serca Jezusowego, wysłuchaj mnie!**

**Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...**

**Ojciec Przedwieczny, ofiaruję Ci przynajświętszą Krew, Serce, Oblicze Twego Jednorodzonego Syna, wszystkie cnoty i zasługi Matki Najświętszej i Jej przeczystego Oblubienca, świętego Józefa, oraz wszystkie skarby Kościoła świętego na wyjednanie łaski ostatecznej zbawienia i łask nam potrzebnych, szczególnie tej... (wymienić intencję). O Józefie, ratuj nas w życiu, w śmierci, w każdy czas.**

To bardzo skuteczna modlitwa, jeżeli wszystko wokół zawodzi. Potężny i troskliwy Patron Kościoła nie pozostaje nigdy obojętny na modlących się wiernych.

**Św. Józefie, módl się za nami!**

*Teresa Andrzejak*

# Nowe, ciekawe propozycje modlitwy

Modlitwa należy do codziennych rytuałów religijnych każdego praktykującego katolika. Choć istnieje bardzo wiele różnych form modlitwy (np. modlitwa błagalna, przebłagalna, dziękczynna, uwielbienia, wstawiennicza), większość z nas ogranicza swoją codzienną modlitwę wyłącznie do modlitwy błagalnej zwanej również modlitwą prośby. Zawsze w życiu mamy bowiem jakieś problemy, z którymi zwracamy się do Boga z prośbą o pomoc w ich rozwiązaniu wedle starego porzekadła „Jak trwoga, to do Boga”. Taki właśnie charakter mają też zresztą prawie wszystkie nasze codzienne, znane już od dzieciństwa modlitwy (np. „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo”, „Aniele Boży”, „Pod Twoją obronę”). Często zapominamy natomiast jednocześnie (niestety) o pozostałych formach modlitwy, choć za spełnienie naszych prośb wypadłoby przecież podziękować Bogu w modlitwie dziękczynnej, a za nasze grzechy i drobne nawet przewinienia, których zapewne również nie brakuje w naszym codziennym życiu, przeprosić Go z kolei w modlitwie przebłagalnej. Do najrzadszych chyba form codziennej modlitwy należy natomiast modlitwa uwielbienia (np. „Chwała Ojcu”) czy wstawiennicza, które praktykowane są na ogół we wspólnotach religijnych. Wszystkie wymienione dotąd rodzaje modlitwy występują natomiast w czasie każdej Mszy św., która również ma charakter wspólnotowy. Uczestnicząc zatem w jakiegokolwiek Mszy św. modlimy się najpełniej, choć często nie zdajemy sobie może nawet z tego sprawy.

Aby zachęcić wiernych do częstszego łączenia kilku rodzajów modlitw, Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie zaproponowało w 2016 r. bardzo ciekawą według mnie modlitwę dla małżonków na dziewięć pierwszych piątków miesiąca. Najpierw małżonkowie „dziękują Bogu przez Niepokalane Serce Jego i naszej Matki za życie, miłość, miłosierdzie i dar Sakramentu Małżeństwa”. Następnie „przepraszają Go za każde odstępstwo od Jego planu miłości względem nas, które zadało ranę Jego Najświętszemu Sercu”. Na samym końcu natomiast „proszą Go, by dopomógł

im zachować czystość serc, aby potrafili dokonać dzieła miłości, jakim jest małżeństwo”. „Przyrzekają Mu też trwać w wierności, aby ich miłość nieustannie wzrastała i coraz czytelniej objawiała tajemnicę Boskiej komunii, w której żyje ze Swoim Jednorodzonym Synem w Duchu Świętym przez wszystkie wieki wieków. Amen”.

Inną niezwykle ciekawą i cenną, gdyż wstawienniczą formą modlitwy, jest modlitwa oo. paulinów z 2004 r. „Z Maryją ratuj człowieka”, dzięki której wypełniamy niejako naszą misję „modlitwy za żywych i umarłych”. Jest to rodzaj naszej indywidualnej modlitwy za jakiegoś zupełnie nieznanego, a powierzono nam przez Boga człowieka w intencji jego nawrócenia. Myślę, że może być ona pięknym, bezinteresownym darem naszego serca dla kogoś, kto zapewne nawet nie wie o naszym istnieniu. Tym człowiekiem może być na przykład ktoś z naszej rodziny (a za kogoś bliskiego łatwiej jest się nam z pewnością modlić), ale może nim być również ktoś bardzo nam nieprzychylny, za kogo być może bardzo trudno byłoby nam się modlić lub nigdy byśmy się za niego nie modlili. Najpierw „modlimy się do Boga Ojca za samych siebie, by sprawił, abyśmy stali się prawdziwymi uczniami Jego Syna Jezusa Chrystusa. Mieli to samo pragnienie, co On, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni [...] i aby udzielił nam daru modlitwy o nawrócenie człowieka, którego On sam wybrał.” Następnie „prosimy Boga Ojca, aby moc płynąca z Krzyża Jezusa Chrystusa, cierpienia i wstawiennictwo Jego Bolesnej Matki oraz wstawiennictwo wszystkich Świętych, przyniosły nawrócenie człowiekowi, którego Bóg powierzył mojej modlitwie”. W intencji ratunku dla tego człowieka odmawiamy trzy modlitwy („Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo” oraz „Chwała Ojcu”).

*Tekst i zdjęcia: Ewa Wojaczek*

(na podstawie tekstu modlitw z Jasnogórskiego Centrum Modlitwy Zawierzenia oraz z Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie)

**MODLITWA ŚW. JANA PAWŁA II W INTENCJI RODZIN**

Boże, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo w niebie i na ziemi,  
Ojcze, który jesteś Miłością i Życiem,  
spraw, aby każda ludzka rodzina na ziemi  
przez Twego Syna, Jezusa Chrystusa,  
„narodzonego z Niewiasty” i przez Ducha Świętego  
stawała się prawdziwym przybytkiem życia i miłości  
dla coraz to nowych pokoleń.

Spraw, aby Twoja łaska kierowała myśli i uczynki małżonków  
ku dobru ich własnych rodzin i wszystkich rodzin na świecie.

Spraw, aby młode pokolenie znajdowało w rodzinach  
mocne oparcie dla swego człowieczeństwa  
i jego rozwoju w prawdzie i miłości.

Spraw, aby miłość umacniana łaską Sakramentu Małżeństwa  
okazywała się mocniejsza od wszelkich słabości i kryzysów,  
przez jakie nieraz przechodzą nasze rodziny.

Spraw wreszcie – błagamy Cię o to za pośrednictwem  
Świętej Rodziny z Nazaretu –  
ażby Kościół wśród wszystkich narodów ziemi  
mógł owocnie spełniać swe posłannictwo  
w rodzinach i poprzez rodziny.

Przez Chrystusa Pana naszego,  
który jest Drogą, Prawdą i Życiem  
na wieki wieków.

Amen.

SANKTUARIUM ŚW. JANA PAWŁA II W KRAKOWIE  
DUSZPASTERSTWO RODZIN

## PIERWSZE PIĄTKI MAŁŻONKÓW



dziękuję  
przepraszam  
proszę

**z MARYJĄ  
ratuj człowieka**

Otocz modlitwą Jednego zagubionego  
człowieka, powierzając Bogu jego wybór.  
Twoja ufna i wierna modlitwa  
otworzy mu drogę do nieba.

<http://ratunek.jasnagora.pl>  
<http://centrumzawierzenia.jasnagora.pl>

# Patroni konfesjonałów, cz. 1

Nasza świątynia pięknieje i coraz to wzbogaca się o nowe elementy wystroju. W drugim numerze „Głosu Brata” z 2017 r. mogliśmy przeczytać o tym, że pojawiły się cztery obrazy – wizerunki świętych – Jana Marii Vianney’a, ojca Pio, Honorata Koźmińskiego i Michała Sopočki, które zawisły nad konfesjonałami. Zaciekaawiło mnie to, dlaczego zostali wybrani właśnie ci święci i kto wpadł na taki pomysł. Sądziłam, że do wiem się wszystkiego od naszego ks. proboszcza Grzegorza Stolczyka. Tymczasem: „Pomysł namalowania patronów konfesjonałów zrodził się w sercu naszego parafianina Tadeusza Rupiewicza – rozpoczął od wyjaśnienia w rozmowie ze mną ks. Proboszcz. – „Jest on artystą malarzem, który tworzy obrazy o tematyce religijnej. Przyszedł kiedyś do mnie i powiedział, że zrodził się taki pomysł i zapytał, jakie jest moje zdanie na ten temat. Pomysł, żeby wybrać takich patronów, był głównie jego. Uzgodniłmy wspólnie, że powinny to być osoby, które były związane z konfesjonałem, które w swojej biografii mają znaczący wymiar jako tacy właśnie szafarze Bożego Miłosierdzia. To jego pomysł i należałoby z nim porozmawiać na ten temat.” Tyle opiekun naszej parafii. Nie pozostało mi nic innego, jak udać się do pomysłodawcy na rozmowę.

Tadeusz Rupiewicz urodził się w Woli-Chojnej w Mazowszu. Od dziecka pragnął zostać malarzem. Studiował na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dyplom uzyskał w 1963 r. w pracowni prof. Stanisława Borysowskiego. Po studiach, przez 5 lat, pracował jako scenograf w Teatrze Lalek „Baj Pomorski” w Toruniu. Potem osiadł w Gdańsku i zaczął eksponować swoje prace na wielu wystawach indywidualnych, m.in. w Warszawie, Bydgoszczy, Gdańsku, w Hoganas (Szwecja), w Montrealu (Kanada). Uczestniczył w wielu wystawach zbiorowych. Początkowo malował pejzaże, później zajął się tematyką religijną. M.in. miał swoją wystawę w Muzeum Misyjno-Etnograficznym Księży Werbistów w Pieniężnie pt. „Wędrówka przez życie w obrazach Tadeusza Rupiewicza”. W broszurze poświęconej wystawie Tadeusz A. Skutnik zamieścił następującą refleksję: „To, że jest to malarstwo religijne, nie ma najmniejszej wątpliwości. Nie są to jednak obrazy malowane na kolanach ani na ambonach. Są owszem przekłęczane, przemodlone, a jeszcze lepiej – przemedytowane. Jeśli istnieją modlitwy poetyckie, istnieją też, myślę, modlitwy malarzkie. Jeśli poezja może być medytacją, to czemu nie ma być nią malarstwo? Właśnie malarstwo Tadeusza Rupiewicza jest zachętą do przemedytowania paru spraw, pozornie prostych, ba! oczywistych jak np. środki malarskie, używane przez Rupiewicza: jego rekwizyty, symbole, sytuacje. Rupiewicz swoim malarstwem zaprasza do medytacji nad kondycją naszą i naszej wiary na drodze do zbawienia.”

Czytając te słowa, nie dziwi mnie, że parafianie z Czarnej Wody, po obejrzeniu wystawy prac T. Rupiewicza, która odbyła się właśnie w tej miejscowości, zapragnęli mieć jego obrazy w swoim kościele. Zamówiono całą „Drogę Krzyżową”, którą



Artysta Tadeusz Rupiewicz w swojej pracowni przy pracy nad obrazem Jezusa Miłosiernego (zdjęcie z archiwum artysty)

wykonał i która znajduje się w świątyni w Czarnej Wodzie do dziś.

Na moje pytanie, jak do tego doszło, że zapragnął namalować patronów konfesjonałów, odpowiedział, że właściwie to nie wie. Jednak po dłuższym namyśle stwierdził, że „doszło do tego w sposób naturalny, poprzez rozważanie Miłosierdzia Bożego”. Warto dodać, że kopia obrazu Jezusa Miłosiernego w naszym kościele jest właśnie pędzla T. Rupiewicza. Wspominając ten obraz i fakt, że w Roku Miłosierdzia nasza świątynia była „Bramą Miłosierdzia”, p. Rupiewicz stwierdził, że konfesjonał jest też taką Bramą Miłosierdzia Bożego i że poprzez kapłana dokonuje się Miłosierdzie Boże. Katechizm Kościoła Katolickiego mówi: „Ci, którzy przystępują do sakramentu pokuty uzyskują przebaczenie grzechów, popełnionych przeciwko Bogu, dzięki miłosierdziu Bożemu. Stają się natychmiast pojednani z Kościołem, który został urażony przez ich grzechy. Dostępują nawrócenia poprzez miłosierdzie Boże oraz trud modlitwy.”

Dzięki działaniu Ducha Świętego w głowie malarza zaświtała myśl, że te konfesjonały nie powinny być anonimowe; powinny mieć swoich patronów.

Nieprzypadkową rzeczą jest, że Duch Święty działał jednocześnie na dwie osoby. Również na naszego ks. Proboszcza, który mniej więcej w tym samym czasie myślał o patronach konfesjonałów, dlatego pomysł p. Tadeusza niezmiernie mu się spodobał i od razu go zaakceptował. Wybrano czterech, wspomnianych wyżej patronów i artysta z ochotą zabrał się do pracy, którą tak wspomina: „Najpierw, wspólnie z księdzem Proboszczem oraz przyjaciółmi plastykami – Teresą i Andrzejem Sowińskimi, ustaliliśmy wielkość, kształt i miejsce ekspozycji obrazów. I wtedy mogłem zabrać się za samo malowanie. Praca nad wizerunkami świętych nie była trudnym zadaniem, ponieważ nigdy nie maluję sam. Zawsze zapraszam do malowania Pana Jezusa, a w tym wypadku również nasz święty Brat Albert, mój „przyjaciel po fachu”, miał swój udział w malowaniu.”

Na pytanie, czy jest zadowolony z ostatecznej realizacji dzieła, artysta odpowiedział: „Myślę, że obrazy patronów, dyskretnie i harmonijnie, wkomponowały się we wnętrze kościoła i spełniają swoją funkcję rozpoznawczą konfesjonałów. Ale nie to jest najważniejsze. Patroni nie zostali wybrani przypadkowo. Są to postacie, których świętość rodziła się i objawiała w sposób szczególnie, właśnie w posłudze sakramentu pojednania, którzy obdarzeni byli szczególnymi charyzmatami. Dlatego pragnęlbym, aby poszczególni święci byli rzeczywistymi patronami, tzn. patronami dobrej spowiedzi, patronami spowiedników, ale też i penitentów. Aby penitenci wchodzili w osobistą, modlitewną relację z konkretnymi patronami, którzy na pewno chętnie będą orędownicami za nimi u Boga, dla uzyskania łaski dobrej spowiedzi.”

Sylwia Stankiewicz

## Gorzkie Żale



Cykl kazań pasyjnych głosi ks. dr Maciej Kwiecień, dyrektor gdańskiego oddziału Radia Plus.

## Nabożeństwo Drogi Krzyżowej

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej, to jedna z najstarszych i najpopularniejszych celebracji trwającego okresu liturgicznego. W dzisiejszej formie Droga Krzyżowa została ułożona w XVII wieku. Na powstanie Drogi Krzyżowej niewątpliwie wpłynęły pielgrzymki wiernych do Jerozolimy jako miejsca związanego z życiem i śmiercią Chrystusa oraz pragnienie odtworzenia w ko-

ściołach chwalebnej i zbawiennej Męki Chrystusa.

Zapraszamy do wspólnej modlitwy w kolejne piątki Wielkiego Postu. W naszej parafii Droga Krzyżowa odprawiana jest o godz. 8:00, 17:00 (dla dzieci), 18:40 i 20:00 (dla młodzieży i „zabieganych”).

*ks. Mateusz Konkol*



## 200 lat kolędy „Cicha Noc”

W okresie bożonarodzeniowym śpiewamy kolędy, bo lubimy, bo taka jest tradycja, bo tak nas nauczyli nasi rodzice... Jednak niezbyt często zastanawiamy się, skąd one pochodzą, kto je ułożył, dlaczego je śpiewamy, czy w innych krajach jest podobnie...

Kolędy w Polsce cieszą się ogromną popularnością już od XVI wieku. Ich autorami byli głównie poeci (Franciszek Karpiński, Mikołaj Sęp Sarzyński czy Andrzej Morsztyn), znani kaznodzieje, np. ks. Piotr Skarga oraz osoby, których nazwisk nie zanotowano. Często znajdujemy informację, że autor jest nieznaną, a melodia – ludową; tak najczęściej bywa z pastorałkami. Śpiewaliśmy kolędy w Złotym Wieku i podczas zaborów, kiedy mowa polska była w wielu miejscach zabroniona, a jej używanie groziło aresztowaniem i szykanami. Do czasów współczesnych, w różnych śpiewnikach, przetrwało ponad 500 utworów - kolęd i pastorałek.

Jedną z najbardziej popularnych i lubianych kolęd jest „Cicha noc”, której łagodne dźwięki i kojące słowa chwytają za serce, która niesie pocieszenie i napędza nadzieją, zawsze z taką samą siłą. Ta najbardziej znana kolęda świata obchodziła w 2018 roku dwusetną rocznicę powstania. Historia jej powstania i okoliczności coraz większej popularności są bardzo ciekawe.

Rzecz dzieje się dzień przed Bożym Narodzeniem w 1818 roku w kościele św. Mikołaja w Oberndorfie pod Salzburgiem w Austrii. Zepsuły się miejscowe organy. Według legendy, instrument nie pełnił swojej funkcji ze względu na harujące myszy, które podgryzły miechy. Druga wersja, bardziej wiarygodna, opowiada o tym, że budynek kościoła, który stał za rzeką, był poważnie uszkodzony ze względu na ciągle powracające powodzie. Tak czy owak, w dzień Wigilii nie udało się naprawić organów. Pozostawała więc jedynie możliwość „zastępczego” śpiewu z towarzyszeniem gitary. Ówczesny młody wikary Joseph Mohr poprosił swojego przyjaciela, nauczyciela i organistę, Franza Xavera Grubera, o stworzenie melodii do swojego wiersza. I właśnie wtedy, podczas pasterki, została po raz pierwszy wykonana kolęda „Cicha noc”, na dwa głosy solowe (bas i baryton) przy

akompaniamentem gitary. Ta wspaniała pieśń została stworzona na potrzebę chwili (jaką były zepsute organy) i najprawdopodobniej nigdy nie miała trafić do śpiewników. Wkrótce obaj wykonawcy opuścili Oberndorf i długo tego utworu nie wykonywano. Szersza publiczność usłyszała go dopiero w 1822 roku. Został on wówczas wykonany na zamku Fügen w obecności cesarza Franciszka I, który gościł wówczas u siebie cara Aleksandra I. Natomiast 15 grudnia 1832 r. wykonano tę kolędę podczas koncertu w Lipsku. W wieczór wigilijny 1839 r. „Cichą noc” zaśpiewano po raz pierwszy w Nowym Jorku. Przed pomnikiem Aleksandra Hamiltona, przy spalonym kościele Świętej Trójcy, wykonali ją austriaccy piosenkarze z Tyrolu, którzy w tym czasie przebywali na tournée w USA.

Pierwsze tłumaczenie kolędy na język angielski powstało w latach 1855-1859. Dokonał go John Freeman Young, późniejszy biskup kościoła episkopalnego na Florydzie. Jego wersja „Cichej nocy” jest do dziś śpiewana w USA (Silent night, holy night. All is calm, all is bright.). Polskie słowa kolędy ułożył w 1930 r. Piotr Maszyński, kompozytor, dyrygent i pedagog, a także tłumacz utworów muzycznych z języka niemieckiego.

Kościół św. Mikołaja w Oberndorfie, w którym po raz pierwszy kolędę „Cicha noc, święta noc” zaśpiewali jej autorzy, został rozebrany na przełomie wieków po wielkich powodziach, jakie nawiedziły region Salzburga. Na tym miejscu w latach 30. wybudowano kaplicę upamiętniającą wydarzenie sprzed ponad 180 lat. Autorom kolędy poświęcone są dwa witraże kaplicy. Każdego roku wokół „Kaplicy Cichej nocy” w Oberndorfie zbiera się ponad 6 tys. ludzi. Każdy śpiewa kolędę we własnym języku przy tradycyjnym akompaniamentem gitar. Ta niewielka wioska nad rzeką Salza, zwykle przez cały grudzień przeżywa natłok pielgrzymów. Od 19 października 2018 r. czynne jest tam nowe Muzeum „Cichej nocy”.

W Oberndorfie, nieopodal Oberndorfu, zachowany jest pokój, w którym mieszkał Franz Gruber i w którym skomponował kolędę. Naprzeciwko muzeum znajduje się



Kaplica w Oberndorfie



Autograf kolędy Franza Xavera Grubera napisany prawdopodobnie ok. 1860 r.  
foto: Wikipedia-CC-BY;  
za (<http://www.tvn24.pl>)

kościół parafialny, w którym Gruber był organistą i kierował tamtejszym chórem. Przy jego grobie na miejscowym cmentarzu w wigilię Bożego Narodzenia również jest śpiewana „Cicha noc”. Ciekawym zwyczajem jest też coroczny przejazd, 24 grudnia po południu, specjalnego starego pociągu z Betlejemskim Światłem Pokoju, na trasie Salzburg-Oberndorf-Salzburg. Jego pasażerowie, w tym liczni śpiewacy, spotykają się ze św. Mikołajem, po czym z pochodniami udają się do kaplicy „Cichej nocy”, by oddać hołd autorom najpopularniejszej kolędy świata. Przez cały 2018 rok, z okazji 200. rocznicy pierwszego wykonania utworu, trwały liczne jubileuszowe uroczystości. Okrążyła rocznica była obchodzona na różne sposoby w 13 miejscach w Austrii związanych z „Cichą nocą”. Podróż śladami kolędy „Cicha noc” pozwala zapoznać się z tem historycznym, historią kościołów, muzyką i sztuką, architekturą oraz regionalnymi ciekawostkami. Między innymi otworzyło swoje podwoje, wspomniane już, odnowione muzeum „Cichej nocy” w Oberndorfie, a 28 września z tej okazji otwarto wystawę w Salzburgu i kilku innych miastach. Poczta austriacka uczciła jubileusz okolicznościowym znaczkiem z wizerunkiem twórców kolędy. Z okazji 200. rocznicy „prawykonania” kolędy, w 2018 roku salzburskie koleje nadały jednemu z nowoczesnych elektrowozów imię „Stille Nacht”. „Ta kolęda wzrusza wszystkich, wyszła daleko poza granice naszego regionu. Dlatego naszej lokomotywie nadajemy imię „Stille Nacht”, aby jeżdżąc po całej Europie głosiła zawarte w jej słowach przesłanie pokoju”, stwierdził przedstawiciel kolei austriackich. Podczas uroczystego poświęcenia nowoczesnej lokomotywy „Stille Nacht”, wyprodukowanej w zakładach Siemens, organizatorzy przekazali czek na pięć tysięcy euro dla salzburskiej fundacji pomocy dzieciom chorym na raka. Tuż przed Bożym Narodzeniem również Austrian Airlines nadały jednemu z samolotów Embraer imię „Silent Night” („Cicha noc”).

W grudniu, na audiencji u papieża Franciszka, była m.in. delegacja parlamentarzystów austriackich. Pozdrawiając ich, papież podkreślił, że „kolęda „Cicha noc” w swojej prostocie pozwala nam zrozumieć wydarzenie Świętej Nocy. Narodzony w Betlejem Jezus Zbawiciel objawia nam miłość Boga Ojca i to Jemu chcemy powierzyć całe nasze życie”. Papież otrzymał w prezencie płytę „200 lat Cichej nocy, świętej nocy – pieśni, która okrążyła świat”, a przewodniczący

Towarzystwa „Cichej nocy” w Salzburgu – Michael Neureiter – wręczył papieżowi „Silent Night. A Companion to the Song” – anglojęzyczną wersję albumu poświęconego historii powstania tej najpopularniejszej kolędy świata.

Świętowali też mieszkańcy Tyrolu. „Cicha noc” ma związki z tym regionem, gdyż – jak twierdzą niektórzy naukowcy – w Europie i Ameryce rozpowszechnili ją mieszkańcy Zillertal – położonej w sercu Tyrolu doliny rzeki Ziller, dziś popularnego regionu narciarskiego w pobliżu granicy z Włochami. W 1819 roku znany wówczas budowniczy organów w Zillertal, Karl Mauracher, pojechał reperować organy w kościółku w Oberndorfie pod Salzburgiem. Tam natknął się na tekst i nuty pieśni „Cicha noc, święta noc” Josepha Mohra i Franza Xavera Grubera. Przepisał nuty, przywiózł do Zillertal i utwór wykonał miejscowy chór. Pochodzący z tego regionu wędrowni śpiewacy przejęli pieśń do swego repertuaru. Ubrani w ludowe stroje tyrolskie śpiewali ją wraz z ludowymi pieśniami tyrolskimi na placach i podczas koncertów od Paryża przez Londyn po St. Petersburg, a także w Ameryce. „Cicha noc” została przełożona na prawie 300 języków. Zarejestrowano już ponad tysiąc jej wersji (w języku angielskim i włoskim jest ich co najmniej 8, we francuskim – 11). Najczęściej śpiewane są trzy spośród sześciu zwrotek kolędy. „Stille Nacht, heilige Nacht!” znana jest po angielsku jako „Silent night, holy night”, po francusku: „Douce nuit, sainte nuit!”, „Santo Natal! Notte d’opal!” – po włosku, „Noche de paz! Noche de luz!” – po hiszpańsku, „Stilla natt, heliga natt!” – po szwedzku, „Ákamot mét, Ákamot mét!” – w języku Indian z brazylijskiego dorzecza Amazonki, „Shizukeki mayonaka Maki no misora” – po japońsku, czy też „Tichaja nocz, diwnaja nocz!” – po rosyjsku. Tekst został też przełożony na łacinę i zaczyna się od słów: „Alma nox, tacita nox!”

„Cicha noc” została wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO jako światowa pieśń pokoju oraz międzynarodowy skarb kultury i tradycji muzycznej.

Sylwia Stankiewicz

Wiadomości za: Wikipedia, Katolicka Agencja Informacyjna, portal Adonai.pl i Polska tradycja, Radio Głos

# Warto obejrzeć film „Misja” Ronalda Joffe

Film pt. „Misja” obejrzałem w 1987 roku, a więc od tego czasu minęły 32 lata. Były to czasy szerszego niż do tej pory otwarcia Polski na zdobycze Zachodu. W kinach pojawiły się filmy z najwyższej półki artystycznej. Do takich dzieł z pewnością należy obraz „Misja” w reżyserii Rolanda Joffe powstały w 1986 roku. Jest to film historyczny, ale także kostiumowy religijny i obyczajowy. Wielość wątków i postaci sprawia, że dzieło jest niezwykle poruszające, w dodatku nawiązuje do autentycznych wydarzeń.

Film opowiada historię misji chrześcijańskiej założonej przez jezuitów w okolicach obecnego Paragwaju w latach pięćdziesiątych XVIII wieku. Tereny te zamieszkiwało plemię Indian Guarani. Dostęp do nich był wielce utrudniony, ponieważ można było tam dotrzeć jedynie pokonując strome wodospady. Duże uznanie należy się twórcom filmu za przepiękne zdjęcia ukazujące uroki tamtych terenów. Przyroda zachwyca już od pierwszych scen, gdy widzimy, jak jeden z jezuitów – ojciec Gabriel wspina się w górę wodospadu, by dotrzeć na dziewicze tereny zamieszkałe przez półdzikich Indian. Ma ze sobą tylko instrument podobny w brzmieniu do oboju.

Kiedy czuje, że jest obserwowany przez Indian, zaczyna grać (piękna muzyka Ennio Morricone stanowi przewodni motyw filmu). Początkowo nie zostaje on zaakceptowany przez tubylców (łamią mu instrument), ale ponieważ sami są bardzo muzykalni i wrażliwi na piękno harmonii w muzyce, ojciec Gabriel szybko przełamuje tę nieufność. Muzyka staje się niezwykle skutecznym narzędziem chrystianizacji plemion Guarani. Otoczenie, w którym żyją, obfitość pożywienia, ciepły klimat – wszystko to przypomina niemal biblijny raj na Ziemi. Ale to właśnie wiara dopełnia tę harmonię. I choć tubylcy na początku nie godzą się na założenie misji, to jednak później ochoczo biorą udział w jej budowaniu.

Indianie tworząc chrześcijańskie wspólnoty, sprawiedliwie dzielące zyski, chronią się jednocześnie przed łowcami niewolników z Hiszpanii i Portugalii. W rolę takiego łowcy wcielił się wybitny amerykański aktor Robert de Niro. Wraz z Ironsem tworzą w filmie parę głównych bohaterów. Ojciec Gabriel jest prostolinijny, łagodny, pokorny. Z kolei de Niro jako Rodrigo Mendoza to wulkan emocjonalny, człowiek zdolny do wszystkiego, porywczy gwałtownik. Obaj spotykają się w ciekawych okolicznościach. Ojciec Gabriel schodzi ze swojej misji do miasta. Dowiaduje się, że Mendoza zabił w pojedynku swego brata, stracił wiarę i chęć do dalszego życia. Proponuje mu wyprawę na misję położoną głęboko w dżungli jako pokutę za zbrodnię. Mendoza się zgadza. Czekają ich trudna wspinaczka w górę wodospadów. Były łowca niewolników zabiera ze sobą swoją broń i mimo trudności dochodzi z nią na szczyt góry. Można powiedzieć, że wraz z nią niesie cały balast swoich win. Widać, że nie pogodził się jeszcze ze swoją negatywną przeszłością. Pokutę Mendozę kończy przepiękna scena, w której jeden z Indian, zamiast zabić dawnego kapitana winnego wielu cierpień Guarani, odcina nożem linę z jego zbroją a ta definitywnie przepada w kipielem wodospadu. To scena symboliczna. Następuje tutaj przemiana Mendozy, który płacze jak dziecko, bo zdaje sobie sprawę, jak bardzo złym był do tej pory człowiekiem. Odtąd pozostaje w misji. Ma tu dużo czasu na rozmyślanie, studiuje Pismo Święte, a szczególnie Nowy Testament. Zaczyna rozumieć słowa św. Pawła z „Hymnu o miłości”. Jest zdumiony, że Pan Bóg jest tak wspaniałomyślny i miłosierny, że potrafi przebaczyć nawet największe winy. Odkrywa brata w każdym drugim człowieku, przede wszystkim braćmi stają

się dla niego Guarani – ci, którymi dotąd gardził, których traktował jak zwierzęta czy towar handlowy. Dzięki temu prawdopodobnie po raz pierwszy w życiu czuje się szczęśliwy. Po wielu przemyśleniach postanawia zostać jezuitą.

Ale sielanka nie trwa długo, nad misję nadciągają czarne chmury. Trwa spór między Hiszpanią a Portugalią o to, kto ma zarządzać terenami Indian. Sędzią w sprawie ma być przybyły z Europy kardynał Altamirano. Zdaje on sobie sprawę, że jego zadanie będzie bardzo trudne, gdyż musi spełnić oczekiwania obu stron i jednocześnie bronić interesów coraz mocniej wówczas atakowanego Kościoła i papieża. Za namową ojca Gabriela postanawia osobiście odwiedzić misję nad wodospadami, aby na własne oczy zobaczyć, jak żyją rdzenni mieszkańcy tej przepięknej krainy. Jest zafascynowany zarówno przyrodą, jak i wspólnotami, które udało się zbudować jezuitom. Niestety, los misji został przesądzony dużo wcześniej. Kardynał, zgodnie z wolą papieża, nakazuje jezuitom opuszczenie misji, a Indianom poddanie się woli królów Hiszpanii i Portugalii. Guarani jednak nie godzą się na to i postanawiają bronić swej ziemi i wolności. Nieoczekiwanie część jezuitów postanawia przyłączyć się do walki. Jest wśród nich Rodrigo Mendoza, a także Fielding. Przeciwnikiem działań zbrojnych i jakiegokolwiek formy przemocy jest ojciec Gabriel. Co ciekawe, Rodrigo i Gabriel wierzą w te same idee, ale dążą do nich w inny sposób. Ostatnia scena bitwy jest bardzo wymowna. Ojciec Gabriel niesie monstrancję i ginie od kul agresorów. Ginie również sam Mendoza, ale ten walczy zbrojnie, odpowiadając przemocą na przemoc. Dwóch ludzi, dwa światy, dwa wybory. I który z nich właściwszy, który nam bliższy? Reżyser nie daje nam na to jasnej odpowiedzi. Musimy to rozstrzygnąć sami we własnym sercu, tak jak uczynili to bohaterowie tego filmu.

Ciekawą postacią jest także kardynał Altamirano. W filmie pełni on również rolę narratora i komentatora wydarzeń. Wie on, że sprawa misji i jezuitów jest przesądzona, jednak budzą się w nim wyrzuty sumienia. Zdaje sobie sprawę, że swoją postawą przyczynił się do zniszczenia tego Bożego zakątka na ziemi i tragedii Indian. Musi być posłuszny zwierzchnikowi, choć czuje wewnętrznie, że jezuitom dzieje się wielka krzywda. Sam stwierdza, że misja to raj na ziemi a zakonnicy jak najwierniej głoszą naukę Chrystusa. Z perspektywy czasu żałuje swego postępowania.

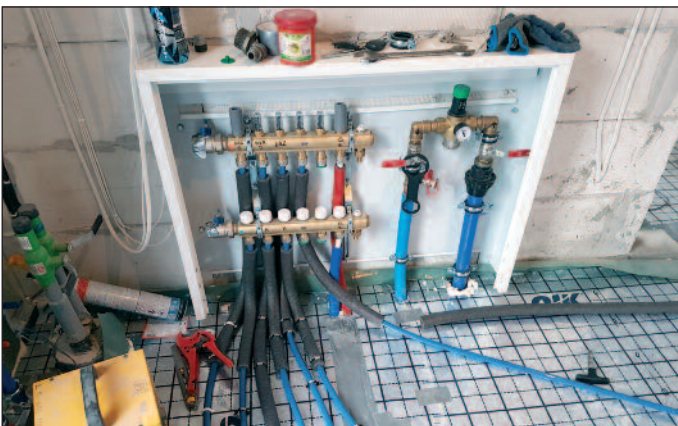
Tytuł filmu („Misja”) można więc także rozumieć jako misję hierarchii Kościoła, ale i każdego z nas. Wstrząsająco brzmią jego słowa, gdy odpowiada cynicznym pacyfikatorom misji (twierdzą oni, że świat jest z natury bezwzględny i brutalny): „To my ten świat takim uczyniliśmy...”. Każdy z nas jest odpowiedzialny za zło i cierpienie dotykające innych. Ono wcale nie musi triumfować.

Film w 1987 roku był nominowany do Oscara – otrzymał tę statuetkę za zdjęcia, zdobył również m.in. Złotą Palmę na Festiwalu Filmowym w Cannes, a także Złoty Glob. W 1995 roku, w stulecie narodzin kina, znalazł się na watykańskiej liście 45. filmów fabularnych propagujących szczególne wartości religijne, moralne lub artystyczne (*za Wikipedią*).

Myszę, że warto poświęcić dwie godziny by poddać się urokowi tego dzieła filmowego. Mimo upływu lat od premiery tego dzieła filmowego, w ogóle się nie zestarzało i nie straciło blasku. Jeszcze raz zachęcam do obejrzenia tej przepięknej i poruszającej opowieści.

Wojciech Baclawski

# Prace budowlane w nowym kiosku styczeń / luty 2019





# KUBUŚ I KAJTUŚ

Mróweczka mała,  
Trochę nieśmiała,  
Każdego ranka  
Ciężko pracowała.

Nosiła na pleckach  
Co dzień ciężkie belki,  
Ażebym zbudować  
Domeczek niewielki.

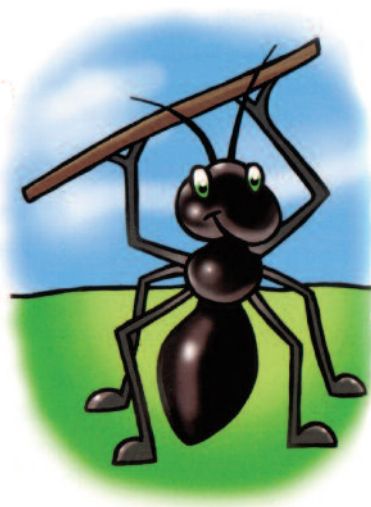
Inne mróweczki  
Chętnie pomagały  
I też na swych pleckach  
Beleczki dźwigały.

Gdy nastały chłody,  
Pracę swą skończyły.  
I bardzo to dobrze,  
Że w przyjaźni żyły.

Razem zamieszkały,  
Razem się modliły  
I z wesołą miną  
Na spacer chodziły.

I ty bądź mróweczką,  
Pracuj dnia każdego,  
Też pomagaj innym  
I kochaj bliźniego.

## Mróweczka



## Zmartwiona mysz

Mysia mama dziś od rana  
Bardzo się martwiła,  
Bo córeczka, mała myszka  
Na czas nie wróciła.

Co się stało z naszą myszką?  
Czemu nie wróciła?  
Czy ją złapał jakiś kotek?  
Czy może zblądziła?

Aż tu nagle mała myszka  
Wpada niespodzianie,  
Niosąc w pyszczku biały serek  
Wszystkim na śniadanie.

Z myszeczki powrotu  
Radość była wielką.  
Wszyscy spróbowali  
Smacznikiego serka.

## Kocie figle

Wszystkie stare koty  
Dziś miały zebranie.  
Zamiast gdzieś na polu,  
Siedziały na sianie.

A małe koteczki  
Nie nie rozumiwały,  
Dlaczego te duże  
Tak głośno miauczały.

A na zakończenie  
Kocięgo zebrania,  
Wszystkie się zabrały  
Do łapek lizania.

Gdy eate się umyły  
I były czystiutkie,  
Razem się bawiły,  
Duże i małutkie.

Chwyciły się za łapki,  
Kotki małe i duże.  
Z wielkim hałasem  
Wbiegły na podwórze.

A tam na podwórzu  
Koci ubaw miały,  
Gdy bielutkie pranie  
Ze sznura ścigały.

Bo to zwykle leży  
W ich kociej naturze,  
Że najbardziej nęci,  
co wisi na sznurze.

Lecz kocia zabawa  
Wnet się zakończyła,  
Gdy je gospodyni  
Kijem pogoniła.

Koty nie myślały  
Że nie bawią ludzi  
Ich śmieszne kawały.

## Jaskółeczka



Mała jaskółeczka  
Leci do gniazdeczka,  
W białej sukienusi  
Od swojej mamusi.

I w czarnej czapeczce  
Na małej główeczce.

Jaskółeczko mała,  
Ślicznieś się ubrała.  
Ja też poproszę mamusię  
O białą sukienusię.

I o czarną czapeczkę  
Na moją główeczkę.

Wszystkie jaskółeczki  
Mają czarne czapeczki,  
Czarne kaftaniki,  
Czerwone bućki.

A białe sukieneczki  
Zakrywają plecki.

Szkoda, iż nie jesteśmy  
Jaskółeczka mała.  
To bym tak jak one  
Wysoko fruwała.

## WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZÉZ CHRZEST ŚWIĘTY:



Julian Tadeusz Ziobrowski	23.12.2018 r.
Zofia Streich	25.12.2018 r.
Robert Marcin Kurkowski	25.12.2018 r.
Tymoteusz Szymańczak	26.12.2018 r.
Jan Sławomir Waliszewski	30.12.2018 r.
Filip Stefan Gębala	1.01.2019 r.
Jan Igor Wesołowski	27.01.2019 r.
Adam Frąszczak	27.01.2019 r.
Natalia Hanna Janicka	10.02.2019 r.
Izabela Ewa Lichaczewska	10.02.2019 r.
Szymon Filip Wojciechowski	10.02.2019 r.
Wiktoria Rita Trojanowska	24.02.2019 r.
Maja Marika Ancypa	24.02.2019 r.

## JUBILEUSZE 50-LECIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



Maria i Stanisław Sak	21 października 2018
Anna i Brunon Ropel	10 listopada 2018
Danuta i Jan Hintzke	17 listopada 2018
Teresa i Józef Kurowscy	18 listopada 2018
Danuta i Michał Kalinowscy	24 listopada 2018
Barbara Andrzej Warda	16 grudnia 2018
Urszula i Mieczysław Leszczyńscy	23 grudnia 2018
Maria i Hubert Demscy	30 grudnia 2018
Leokadia i Mieczysław Chudy	17 lutego 2019
Henryka i Tadeusz Zalescy	31 marca 2019

## JUBILEUSZE 60-LECIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



Halina i Eugeniusz Raccy 29 grudnia 2019

## POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Śp. Krystyna Selonke, lat 79  
 Śp. Krystyna Sołtysek, lat 81  
 Śp. Stefania Szostek, lat 81  
 Śp. Tadeusz Wypych, lat 72  
 Śp. Andrzej Tańcula, lat 64  
 Śp. Zbigniew Klaman, lat 70  
 Śp. Urszula Żygowska, lat 72  
 Śp. Leon Śmigielski, lat 80  
 Śp. Jan Drozd, lat 86  
 Śp. Janina Morgaś, lat 85  
 Śp. Jerzy Wierzbowski, lat 88  
 Śp. Józef Żywczak, lat 86  
 Śp. Hanna Stusik, lat 68  
 Śp. Stefan Cuper, lat 95  
 Śp. Kazimierz Kaczmarek, lat 80  
 Śp. Regina Kremblewska, lat 91  
 Śp. Wiesława Tryszczyło-Saweczko, lat 90  
 Śp. Inga Tomczak, lat 82  
 Śp. Jadwiga Przygocka, lat 91  
 Śp. Daniela Mrzewa, lat 84  
 Śp. Irena Chrzanowska, lat 73  
 Śp. Henryk Czepukojć, lat 89  
 Śp. Aniela Piaszczyńska, lat 84  
 Śp. Lidia Tomaszewska-Łaba, lat 80  
 Śp. Władysław Ruczyński, lat 74  
 Śp. Eugeniusz Kos, lat 93  
 Śp. Krystyna Olszewik, lat 80  
 Śp. Grzegorz Radziwon, lat 53  
 Śp. Jan Sędzimir, lat 89  
 Śp. Marianna Lutomska, lat 73  
 Śp. Kazimiera Michta-Landowska, lat 91  
 Śp. Włodzimierz Rytel, lat 85

*Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.*

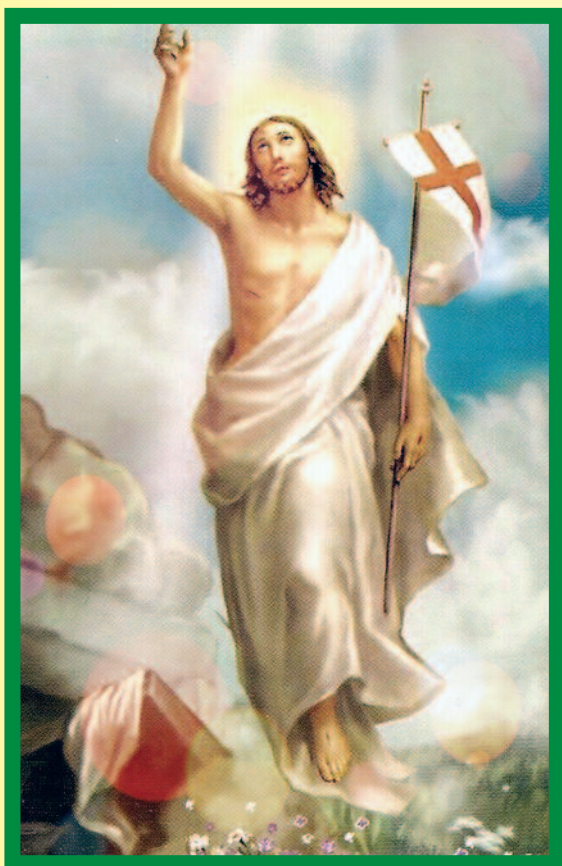


„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta, adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, tel. 058 556 42 40; e-mail: [albert@diecezja.gda.pl](mailto:albert@diecezja.gda.pl); [www.bratalbert.com.pl](http://www.bratalbert.com.pl)

Opiekun redakcji – ks. Krzysztof Grzemski i ks. Wojciech Lange. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej.

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska; Korekta tekstu: Anna Jaśkowiak; Informacje parafialne: Marcin Smozna; „Z Życia Naszej Parafii”: Sylwia Stankiewicz; Zdjęcia: z własnych zasobów.

# Błogosławionych Święt Wielkanocnych



Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych. (J 20,8-9)



Drodzy Czytelnicy „Głosu Brata”, szanowni Parafianie i Goście,

Ewangelista nie podaje imienia ucznia, który, wszedłszy do wnętrza grobu, jako pierwszy uwierzył w zmartwychwstanie Jezusa. Mówi o nim tylko czterokrotnie, że „Jezus go kochał” (por. J 13,23; 19,26; 20,2; 21,7). Najwyraźniej nie da się uwierzyć, że życie jest silniejsze od śmierci, dopóki nie doświadczy się Bożej miłości. Nie da się jednak również w to uwierzyć, dopóki nie wejdzie się do wnętrza własnego grobu, w którym został pogrzebany mój egocentryzm i samowola. Akceptacja obumarcia „starego człowieka”, dokonana dzięki ufności w Bożą miłość, otwiera oczy na nowe życie. Takiego przyjęcia własnej śmierci, aby doświadczyć życia Bożego pragniemy życzyć Wam, drodzy Czytelnicy, Parafianie i Goście. Niech przejście przez kolejny próg własnego obumierania napętni Was radością i prawdziwym pokojem.

Redakcja „Głosu Brata”  
wraz z księdzem proboszczem  
i wszystkimi duszpasterzami